

# ŹRÓDEŁKO



BIULETYN INFORMACYJNY PARAFII ŚW. JANA NEPOMUCENA W BOCHNI

*Jeśli kto chce iść za Mną,  
niech się zaprze samego siebie,  
niech weźmie swój krzyż  
i niech Mnie naśladowuje.*

*(Łk 9, 23)*





Mieć swoje mieszkanie to wielkie szczęście.  
Jedni budują je całe życie, inni oszczędzają,  
by wykupić na własność trzy pokoje z kuchnią.  
Mieć swoje mieszkanie to być u siebie.  
Wielu z nas buduje sobie już za życia  
kamienne grobowce, marmurowe pomniki i czeka,  
aby w nich po śmierci zamieszkać.  
Chcemy się jakoś zabezpieczyć.  
A kto z nas stara się o mieszkanie w Niebie,  
po śmierci, po zmartwychwstaniu?  
Przecież każdy z nas chce być u siebie.  
„niespokojne jest serce człowieka,  
dopóki nie spocznie w Bogu”.  
Aby nie być bezdomnym po śmierci,  
trzeba już teraz, na ziemi,  
zdobyć sobie miłością mieszkanie na wieki.  
Wraz z duszpasterzami życzę Drogim Parafianom,  
aby Chrystus Zmartwychwstały zatrzymał się  
w Waszej rodzinie i zbudował tam  
piękną świątynię dla Siebie.  
Niech pomoże budować Wam dom szczęśliwej rodziny  
a kiedyś niech otworzy nam wszystkim mieszkanie NIEBA.

ks. Proboszcz i Duszpasterze



## Z KRONIKI PARAFIALNEJ



Przyjęcie dziewcząt do grona Dziewczęcej Służby Maryjnej; 8 grudnia 2014 roku.

# Jaki był miniony 2014 rok?



Słowo ks. proboszcza Kazimierza Kapci wypowiedziane podczas uroczystej Eucharystii sprawowanej 31 grudnia – na zakończenie 2014 roku.

„Dziękujemy, że nas wybrałeś, abyśmy stali przed Tobą i Tobie służyli” – tymi słowami kapłan w imieniu wszystkich składa dziś Panu Bogu dziękczynienie.

Bracia i Siostry! Wspomnienie świętego Sylwestra I papieża kończy rok kalendarzowy. Koniec tego roku to dla jednych tradycyjna noc sylwestrowa upływająca na hucznych zabawach, dla innych chwile refleksji i zadumy przed Bogiem nad nieubłaganą, niszczącą siłą czasu i nad wiecznością, do której każdy z nas jest powołany.

Dzisiaj przeżywając ostatni dzień Starego Roku 2014, zastanawiamy się jaki był ten Rok? Parafrazując słowa pieśni religijnej pytamy:

– jaki był ten rok, co darował, co wziął? Czy mnie wyniósł pod niebo, czy rzucił na dno? Jaki był ten rok, czy coś zmienił, czy nie? Czy był tylko nadzieją na dobre i zło?

**Trzeba przyznać, że to był niełatwy rok.** Nieomal każdego dnia czy miesiąca ubywało z naszego życia ludzi: przyjaciół, bliskich, znajomych i krewnych. Życie nieraz zmuszało do opuszczenia środowiska,

w którym przeżyliśmy szmat czasu. Życie uczyło nas może we łzach żyć ze świadomością straty kogoś bliskiego lub czegoś.

Wspominamy z bólem różne katastrofy, pożary, kataklizmy, które niszczyły dobytek całego życia, zabierały radość i wyściskały łyżę bólu, smutku i bezradności.

W ten ból wpisują się nasze osobiste rozstania z najbliższymi, których Bóg powołał do wieczności, a było ich w tym roku aż 53 osoby. Większość parafian była pojednana z Bogiem w tak ważnej chwili przejścia do wieczności, ale czy świadectwem miłości było to, że dopiero po paru godzinach od śmierci, rodzina zmarłego przypomniawszy sobie o wezwaniu kapłana?

**Jaki był ten rok, czy coś zmienił czy nie?**

Ten Rok przeżywaliśmy pod hasłem: „Wierzę w Syna Bożego”.

**Wyznając naszą wiarę** mówimy: „Wierzę w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedyne, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny”.

Tak mówimy, ale czy zawsze jest to nasze osobiste wyznanie? Czy rzeczywiście uznajemy, że Jezus Chrystus, Syn Boży jest naszym Panem i Zbawicielem? Czy Jego Ewangelia jest tym słowem, które określa nasze życiowe wybory? Czy Jego Osoba i nauka są ostatecznym kryterium przy podejmowaniu decyzji?

To przecież On „przyjdzie sądzić żywych i umarłych”, a wtedy stracą na znaczeniu wszystkie inne sądy, nie będą ważne ludzkie kryteria oceny, a jedyną miarą stanie się miłość: - czy mieliśmy zawsze czas na modlitwę, na rekolekcje, na zaangażowanie w życie rodziny parafialnej?, na mszę św. niedzielną i świąteczną, na częstą spowiedź i Komunię św.?

W tym roku było rozdane dużo, bo ok. 135 tys. Komunii św. Skąd aż tyle Komunii? Bo mieliśmy potrójne rekolekcje, potrójne prymicje, peregrynację Obrazu Jezusa Miłosiernego. To wielkie dobrodziejstwo Boże. Oby to zaowocowało w naszych czynach, w naszych praktykach religijnych!

Wciąż musimy sobie uświadamiać, że każda niedziela powinna być Boża, bardzo radosna, bardzo rodzinna. Wiemy, że niestety we mszy św. bierze udział tylko połowa parafian. Dzień Pański! – a tu w tym dniu tyle ciężkich grzechów zaniedbań.

Niech Bóg się zmiłuje nad marnotrawcami Bożej łaski.

**Pytajmy siebie dalej o miłość: ile było tej miłości** w mojej pracy, nauce, wykonywaniu codziennych obowiązków. Ile było miłości w odniesieniu do moich najbliższych, czy zawsze byłem uczciwym pracodawcą, czy każdego dnia byłem uczciwym pracownikiem? Czy w zakładach pracy, zwłaszcza prywatnych nie ma prawnie usankcjonowanego niewolnictwa? Czy ludzie pracy nie są oszukiwani, wyzyskiwani w majestacie prawa?

A ilu ludzi skrzywdziliśmy złym słowem? Ci, którzy już umiaru nie mają w grzechach obmowy, oszczerstwa i plotek niech przypomną sobie powiedzenie: „Lekarzu, ulecz samego siebie”, „Nie czyń drugiemu, co tobie nie miłe”.

Zespół „Czerwone gitary” śpiewał: - „To był rok, dobry rok, z żalem żegnam go. Miejsce da nowym dniom. Stary rok, dobry rok”.

**To był dobry Rok dla najmłodszych parafian,** których Bóg obdarzył godnością dziecka Bożego w sakr. chrztu św. Było ich 71. Te dzieci będą Boga nazywać swoim Ojcem. Jako rodzice musimy stać na straży ich życia religijnego, by wychowywać je w atmosferze miłości do Boga i Kościoła. Czy tak jest? Czy po I Komunii św., do której przystąpiło 54 dzieci, wszystkie uczęszczają na I-e Piątki do spowiedzi i Komunii św.? Czy mamy spokojne sumienie?

**Trzeba nam stać na straży życia religijnego dla 62 młodych parafian,** którzy zostali obdarzeni darami Ducha Św. w Sakr. Bierzmowania. Nie można ich zostawiać teraz samym sobie. W okresie wzrastania potrzebują szczególnego zainteresowania, potrzebują wzorców postępowania i kształtowania ich charakteru, ducha miłości i wiary, szacunku dla drugiego człowieka. Nie można dopuścić do tego, by wzrastali w kulturze użycia i wyżycia się. Pornografia ogólnie dostępna w internecie, czy wykładana na ładę obok chleba, zbiera swoje żniwo. Zmowa milczenia na chuligańskie wybrki, wulgarne zachowanie się, udawanie, że to nie dotyczy mojej rodziny wróci jak bumerang i dotknie najbliższych. Tu nie może dojść do usypiania sumienia.

dokończenie na str. 4

## ŹRÓDEŁKO



### Adres redakcji:

ul. Brzeźnicka 20; 32-700 Bochnia  
tel. (14) 612-52-53  
e-mail: bochnia2@diecezja.tarnow.pl  
www.nepomucen.diecezja.tarnow.pl

### Redagują:

ks. proboszcz Kazimierz Kapcia,  
ks. Paweł Przybyło, ks. Jakub Jasiak,  
ks. dr Adam Kumorek, Jadwiga Jabłońska,  
Janina Kęsek, Ewelina Klima,  
Michalina Pięchowa, Kinga Przyborowska,  
Renata Stabrawa, Zofia Wiśniewska.

**Redakcja i opracowanie graficzne:**  
Karol Klima

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów.

**Numer zamknięto: 29.03.2015.**

*Nasza okładka: Jak co roku, we Mszach św. roratnich uczestniczy liczne grono dzieci.*



**Szczęśliwy Rok dla 21 par**, które przyjęły Sakr. Małżeństwa. Tajemnica ich szczęścia tkwi w słowach św. Pawła: „Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał samego siebie. Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje”.

Drodzy małżonkowie. Czy to się Wam udało? Czy taki wzór życia znajdują wasze dzieci? Św. Paweł wiele swojej uwagi poświęcił życiu rodzinnemu, a w jednym ze swoich listów kieruje wymowny apel: „obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć pokorę, cichość i cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie wzajemnie... Na to zaś wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią doskonałości”.

Dziś dziękujemy Bogu za udane i szczęśliwe rodziny, w których nikt nikogo nie krzywdzi: ani rodzice dzieci, ani dzieci rodziców, ani dzieci siebie nawzajem.

**Z pewnością trudna jest miłość wobec chorych**, starszych, już zniechęconych rodziców, bo wymaga wiele cierpliwości i poświęcenia. Zachętą niech będą słowa z księgi Syracha: „Synu, wspomagaj swego ojca w starości, nie zasmuczaj go w swoim życiu. A jeśliby rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił” /Syr. 3,12/

Wielu jest takich, którzy o własnych siłach nie mogą już przyjść do świątyni. Bardzo często pragną posługi kapłana z Komunią św., aby Chrystus ich umocnił w ludzkiej niemocy. Czy my im to ułatwiamy?

W tym roku systematycznie na I-e piątki odwiedzaliśmy z posługą sakramentalną ponad 60 chorych a w każdą niedzielę nadzwyczajni Szafarze do nich zanoszą Komunię św. - chociaż nie do wszystkich, a szkoda!! Za tę piękną posługę składam Nadzwyczajnym Szafarzom bardzo serdeczne Bóg zapłać.

Słowa wdzięczności wypowiadam wobec wszystkich grup apostołskich, stowarzyszeń, zaangażowanych w piękno Liturgii i troskę o żywe oblicze parafii. Bóg zapłać Różom Żywego Różańca za przewodniczenie modlitwie różańcowej i wszystkim sprzątającym kościół. Dziękuję kapłanom: ks. Adamowi, ks. Pawłowi i ks. Jakubowi za życzliwą i gorliwą postawę kapłańskiej służby, za pełne troski wywiązywanie się z powierzonych funkcji w grupach apostołskich.

**Dziś dziękujemy Bogu i ludziom za to wszystko, co udało się nam zrobić w tym roku dla upiększenia i lepszego funkcjonowania parafii.** Gorliwość o dom Boży w wymiarze materialnym jest również wspaniałym świadectwem miłości nie tylko do Boga, ale i parafii, której jesteśmy człon-

kami. Wszystkim osobom pomagającym w pracach parafialnych składam ogólnie stokrotne Bóg zapłać, m.in. panom Stasiowi – kościelnemu i Marcinowi – organiście, pani Stasi z Caritasu, Marysi od czystości kościoła, p. Stasiowi od elektryki, panu Kaziovi z kaplicy na Murowiance i pani Jasi w kuchni.

**Dziękuję Wam za złożone ofiary** w tym roku na cele inwestycyjne w kwocie 71.617zł. Radzie Parafialnej dziękuję za pomoc w liczeniu składek.

Jak już wiemy, została wypłacona zaliczka dla 3 firm w kwocie 31.000 zł. na boczne drzwi. Przy Bożej pomocy i ludzkiej życzliwości udało się wykonać m.in. odgromienie kościoła i plebanii, nowy witraż Św. Józefa, malowanie zewnętrzne kaplicy i ławek na Murowiance, poręcze zewnętrzne przy kościele i kaplicy, odnowienie figury Św. Jana Nepomucena na procesje eucharystyczne, wymalowanie jednego mieszkania dla ks. wikariusza i wyposażenie gościnnego pokoju. Razem koszty inwestycyjne wyniosły 80.822 zł.

Natomiast koszty utrzymania parafii wyniosły 171.944 zł. (w tym są np. koszty ogrzewania, oświetlenia, ubezpieczenia obiektów sakralnych, wypłaty pracownikom, rekolekcje, oazy, kursy animatorów, zakup szat liturgicznych, komunikantów itd.) To wszystko nie byłoby możliwe bez wielkiej pomocy z Waszej strony, wieloduszności i ofiary materialnej. Za to Wam składam bardzo serdeczne Bóg zapłać. Wiem, że nie wszystkich stać, ale dają choćby ten wdowi grosz, a ten szczerze ofiarowany Panu Bogu jest szczególnie miły.

Dzięki Waszej ofiarności na składki inwestycyjne, parafialne i indywidualne udało się zrealizować nasze plany i przejść na Nowy Rok bez zadłużenia, mimo, że połowa składek przesyłana jest do Kurii Diecezjalnej i innych instytucji, o czym nie wszyscy wiedzą a często w rozmowie wykazują wielkie zdziwienie.

Na koniec wróćmy do tej pieśni religijnej; **„Jaki był ten rok, co darował, co wziął? Czy mnie wyniósł pod niebo, czy rzucił na dno? Jaki był ten rok, czy coś zmienił, czy nie? Czy był tylko nadzieją na dobre i zło?”**

Parafrazując zapytajmy; Jaki będzie ten Nowy Rok? Czy coś zmieni, czy nie?”

Będzie udany i szczęśliwy, jeśli będziemy żyli w komunii z Bogiem i ludźmi, jeśli staniemy na straży Bożego daru czasu. Gdy darowany nam czas potrafiemy zamienić w miłość – wtedy przyjdziemy znowu za rok i podziękujemy Bogu za to, że nas „wybrał, abyśmy stali przed Nim i Jemu służyli”. Amen. ■

Triduum Sacrum – Święte Triduum Paschalne – to okres od Mszy Świętej Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek do popołudnia Niedzieli Zmartwychwstania (po drugich niesporach). Okres ten charakteryzuje się uobeczeniem trzech najważniejszych tajemnic naszej wiary: męki, śmierci i zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa. W tych dniach dzięki świętej liturgii mamy okazję niemal namacalnie towarzyszyć Chrystusowi w najważniejszych momentach Jego życia.

### Wielki Czwartek

W godzinach porannych we wszystkich Katedrach, które są kościołami Biskupów (w przypadku naszej diecezji w Katedrze Tarnowskiej) odbywa się uroczysta **Msza św. Krzyżma Świętego**, w czasie której Biskup poświęca święte oleje: katechumenów, chorych i krzyżma. Msza Święta Krzyżma św. ma bardzo uroczysty i niezwykły charakter, choć jeszcze nie należy do Triduum Sacrum. Przewodniczy jej bowiem Biskup Diecezjalny, w otoczeniu swoich Biskupów Pomocniczych, duchownych (księży) oraz diakonów. W tym dniu niemal każdy kapłan odnawia swoje przyrzeczenia Kapłańskie, które powziął w dniu święceń prezbiteratu. Po Mszy Św. kapłani zabierają oleje, poświęcone przez Biskupa, do parafii, gdzie będą służyły do Sakramentu Namaszczenia Chorych i Chrztu św.

Święte Triduum Paschalne rozpoczyna **Msza Święta Wieczery Pańskiej**, która jak sama nazwa sugeruje, jest uobeczeniem Ostatniej Wieczery Chrystusa ze swoimi uczniami. Jest to dzień ustanowienia Sakramentu Eucharystii i Sakramentu Święceń – Kapłaństwa. Msza Św. rozpoczyna się uroczystą procesją, a na wejście śpiewamy pieśń: „Ludu Kapłański, ludu królewski, zgromadzenie święte...”, która ma nam przypomnieć, że właśnie w czasie Eucharystii najbardziej jesteśmy obrazem Kościoła. Następnie po okadzeniu ołtarza – symbolu Chrystusa – każdy zajmuje swoje miejsce, które odpowiada jego posługiwaniu. W czasie hymnu „Chwała na wysokości...” wszystkie dzwony, dzwonki biją, ma to przypomnieć światu, że rozpoczynamy naprawdę ważne dniu, jest to również punkt kulminacyjny tejże liturgii, gdyż od tego momentu dzwony i dzwonki zamilkną, aż do Wigilii Paschalnej w Wielką Noc, a w liturgii będziemy używać głuchych kołatek.

W czasie tej Mszy po śpiewie „Święty, święty” używa się I Modlitwy Eucharystycznej, w której używa się formuły: „On to w tę noc, to jest dzisiaj...” podkreślając, że właśnie dziś uobecniamy Ostatnią Wieczę. Po Komu-

# TRIDUUM SACRUM

## czyli najważniejsze dni w życiu Kościoła

nii Św. odbywa się uroczysta procesja do Kaplicy Adoracji (w tradycji polskiej nazywanej Ciemnicą) gdzie przenosimy Najświętszy Sakrament w towarzystwie śpiewu „Sław języku tajemnicę...” oraz świec, kadzidła i głuchym dźwięku kołatek. Procesja ta przypomina nam, że Chrystus zostaje zabrany, aresztowany i czeka na wyrok i śmierć. Po schowaniu Najświętszego Sakramentu do Kaplicy Adoracji (Ciemnicy) zdejmujemy się obrus z ołtarza (symbol odarcia Chrystusa z szat), wynosi się wszystkie świece oraz dekorację kwiatową i gasi się wieczną lampkę (na znak, że Chrystusa nie ma w tabernakulum). Po zakończonej liturgii rozpoczyna się nocne czuwanie, adoracja z Chrystusem, który oczekuje na skazanie i śmierć.

### Wielki Piątek

Jest to jedyny dzień w którym Kościół nie sprawuje Mszy Świętej – Eucharystii, bowiem w tym to dniu Chrystus umrze. Dlatego Kościół sprawuje jedynie **Liturgie Męki Pańskiej**. Składa się ona z czterech części: Liturgia Słowa, Adoracja Krzyża, Komunia Św. oraz procesji do grobu Pańskiego.

Rozpoczyna się ona od procesji do ołtarza w zupełnej ciszy. Główny Celebrans kładzie się przed ołtarzem krzyżem w geście uniznienia, wszyscy w tym czasie klęczą. Po powstaniu odmawia się modlitwę (kolętkę), a następnie czytania. Po czytaniach wypiewuje się opis Męki Pańskiej według św. Jana, podzielony na trzy role. Opis ten ma wymowny charakter, opisuje oczami Ewangelisty to co liturgia uobecni. Na słowa „oddał ducha” wszyscy klęczą.

Następnie rozpoczyna się Wielka Modlitwa Powszechna, w której przedstawiamy dziesięć wezwań do Boga Ojca modląc się za Kościół, Papieża, wszystkie stany, katechumenów, o jedność chrześcijan, za Żydów, za niewierzących w Chrystusa, za niewierzących w Boga, za rządzących państwami, za strapionych i cierpiących. Wielka Modlitwa Powszechna wyraża wielkie pragnienie Kościoła, aby Bóg błogosławił wszystkim.

Następnie rozpoczyna się Adoracja Krzyża, punkt kulminacyjny liturgii wielkopiątkowej, które uobecnia moment ukrzyżowania Chrystusa. Kapłan w towarzystwie świec, wnosi lub odsłania Krzyż – znak naszego zbawienia. W czasie tego obrzędu śpiewa: „Oto drzewo krzyża, na którym zawisło Zbawienie Świata” a lud opowiada „Pójdźmy z pokłonem”. Następnie rozpo-

czyną się Adoracja Krzyża. Kapłani, asysta oraz lud wierny podchodzą do krzyża aby w geście adoracji – pocałunku wyrazić wdzięczność Chrystusowi, za oddanie swojego życia dla nas. Gest tej prywatnej adoracji ma wielkie znaczenie dla naszej wiary, jest bowiem gestem dotknięcia ran Chrystusa, niemal jak św. Tomasz, po którym możemy powiedzieć: „Pan i Bóg mój”.

Po Adoracji odbywa się Obrzęd Komunii św. w tym to dniu jedynie w ramach tego obrzędu można przyjąć Chrystusa.

Po Komunii św. odbywa się procesja do Grobu Pańskiego, na wzór najbliższych, którzy pochowali Jezusa po Jego śmierci. Wystawia się Chrystusa w Najświętszym Sakramencie w monstrancji zakrytej welonem i prznosi do Grobu Pańskiego, na adorację,



która będzie trwała, aż do Wigilii Paschalnej. Czuwamy przy martwym ciele Chrystusa.

### Wielka Sobota

W tym dniu cały Kościół trwa w modlitwowej ciszy przy martwym Panie. Adorujemy Chrystusa wystawionego w Najświętszym Sakramencie, trwa również adoracja Krzyża. W tradycji polskiej w tym dniu odbywa się poświęcenie pokarmów wielkanocnych, które spożyjemy w czasie uroczystego śniadania w Niedzielę Zmartwychwstania. Każdy pokarm ma swoją głęboką symbolikę, którą warto odkryć na nowo.

### Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego Wigilia Paschalna w Wielką Noc

W nocy z soboty na niedzielę cały Kościół czuwa na cześć Pana. Jest to najświętsza z nocy w czasie której światło zwycięża z ciemnością, życie ze śmiercią, w czasie której Chrystus Zmartwychwstał.

Cała liturgia rozpoczyna się po zachodzie

słońca. Uroczysty początek w wigilię rozpoczyna się na zewnątrz Kościoła liturgią światła czyli poświęceniem ognia i przygotowaniem paschału – symbolu Chrystusa. Po obrzędzie odbywa się uroczysta procesja. Przy zgaszonym świetle procesja wchodzi do Kościoła, lud wierny trzymając świece w rękach odpala je od Paschału – Światłość Świata, a kapłan śpiewa trzy razy: „Światło Chrystusa” lud odpowiada: „Bogu niech będą dzięki”. Przy trzecim śpiewie: „Światło Chrystusa” rozświetla się wszystkie światła. Procesja i przekazanie światła doskonale obrazuje jak Chrystus rozświetla drogi naszego życia.

Następnie śpiewa się Orędzie Wielkanocne, które uroczystie zwiastuje Zmartwychwstanie Pańskie.

Później odbywa się Liturgia Słowa bardzo bogata w treść, opowiadająca historię zbawienia. Po niej następują uroczyste: Alleluja.

Trzecią częścią jest liturgia chrzcielna, która rozpoczyna się litanią do Wszystkich Świętych – wezwaniem wszystkich świętych na pomoc. Po niej odbywa się błogosławieństwo wody chrzcielnej, w czasie której kapłan wkłada Paschał do wody w chrzcielnicę, przypominając o chrzcie Chrystusa w wodach Jordanu.

Kolejnym akcentem jest odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych i pokropienie ludu wodą. Czwarta część to liturgia eucharystyczna. Chrystus powrócił, jest z nami.

### Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego

Rano odbywa się Uroczysta Msza Święta Rezurekcyjna, na pamiątkę niewiast które o świecie udały się do grobu. W tradycji polskiej są dopuszczone dwie formy: procesja zaraz po wieczornej wigilii paschalnej i rano. Jest to procesja trzy razy dookoła Kościoła, przypominająca ogłoszenie światu wielkiego orędzia: Chrystus zmartwychwstał! Prawdziwie zmartwychwstał!

Powyższy opis liturgii Świętego Triduum Paschalnego jest jedynie nakreśleniem głównych części liturgii, zwłaszcza wykonywanych obrzędów, jednak nie można zapomnieć o głębi tekstów, które niemal same wyjaśniają obrzęd. Dlatego w czasie tych świętych dni warto uważnie słuchać wszystkich tekstów, oraz śledzić aktywnie obrzędy doszukując się w nich wydarzeń z życia Jezusa.

ks. Jakub Jasiak



# Trzeciego dnia zmartwychwstał

## z Katechizmu Kościoła Katolickiego

### Wydarzenie historyczne i transcendentne

KKK 639 Misterium Zmartwychwstania Chrystusa jest wydarzeniem rzeczywistym, które posiadało potwierdzone historycznie znaki, jak świadczy o tym Nowy Testament. Już około 56 r. św. Paweł może napisać do Koryntian: „Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu” (1 Kor 15, 3-4). Apostoł mówi tu o *żywej tradycji Zmartwychwstania*, którą przejął po swoim nawróceniu pod Damaszkiem.

### Pusty grób

KKK 640 „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał” (Łk 24, 5-6). Pierwszym elementem w ramach wydarzeń paschalnych jest pusty grób. Nie jest to sam w sobie bezpośredni dowód. Nieobecność ciała Chrystusa w grobie można by wytłumaczyć inaczej. Mimo to pusty grób stanowił dla wszystkich istotny znak. Jego odkrycie przez uczniów było pierwszym krokiem w kierunku rozpoznania samego faktu zmartwychwstania Chrystusa. Najpierw miało to miejsce w przypadku pobożnych kobiet, a potem Piotra. Uczeń, „którego Jezus kochał” (J 20, 2), stwierdza, że wchodząc do pustego grobu i widząc „leżące płótno” (J 20, 6), „ujrzał i uwierzył” (J 20, 8). Zakłada to, że widząc pusty grób, uznał, iż nieobecność ciała Jezusa nie mogła być dziełem ludzkim i że Jezus nie powrócił po prostu do życia ziemskiego, jak stało się w przypadku Łazarza.

### Ukazywanie się Zmartwychwstałego

KKK 641 Maria Magdalena i pobożne kobiety, które przyszły, by dokonać namaszczenia ciała Jezusa, pogrzebanego pośpiesznie w Wielki Piątek wieczorem z powodu zbliżającego się szabatu, pierwsze spotkały Zmartwychwstałego. Tak więc były one pierwszymi zwiastunami Zmartwychwstania Chrystusa dla samych Apostołów. Następnie Jezus ukazuje się właśnie tym ostatnim, najpierw Piotrowi, a potem Dwunastu. Piotr, powołany do umacniania wiary swoich braci, widzi więc

Zmartwychwstałego pierwszy i na podstawie jego świadectwa wspólnota stwierdza: „Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi!” (Łk 24, 34. 36).

### Stan człowieczeństwa Chrystusa Zmartwychwstałego

KKK 645 Jezus Zmartwychwstały nawiązuje z uczniami bezpośredni kontakt przez dotyk i wspólny posiłek. Zaprasza ich w ten sposób do uznania, że nie jest duchem, ale przede wszystkim do stwierdzenia, że zmartwychwstałe ciało, w który się im ukazuje, jest tym samym ciałem, które zostało umęczone i ukrzyżowane, ponieważ nosi On jeszcze ślady swojej męki. To autentyczne i rzeczywiste ciało posiada jednak równocześnie nowe właściwości ciała uwielbionego: nie sytuuje się ono już w czasie i przestrzeni, ale może uobecnić się na swój sposób, gdzie i kiedy chce, ponieważ Jego człowieczeństwo nie może już być związane z ziemią i należy wyłącznie do Boskiego panowania Ojca.

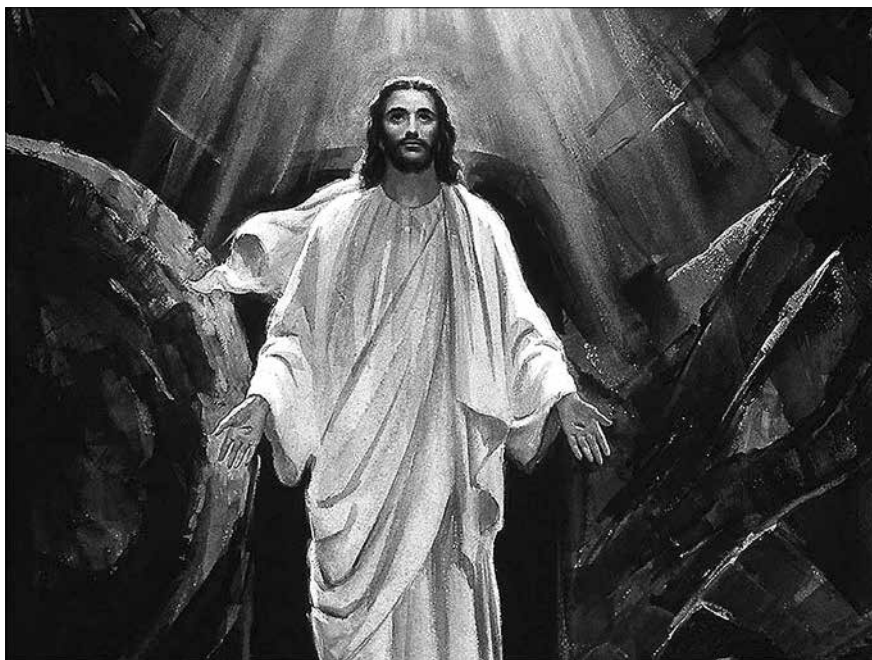
KKK 646 Zmartwychwstanie Chrystusa nie było powrotem do życia ziemskiego, jak to miało miejsce w przypadku wskrzeszeń, których dokonał Jezus przed Paschą: córki Jaira, młodzieńca z Naim, Łazarza. Te fakty były wydarzeniami cudownymi, ale osoby cudownie wskrzeszone mocą Jezusa powróciły do „zwyčajnego” życia

ziemskiego. W pewnej chwili znów umrą. Zmartwychwstanie Chrystusa jest istotowo różne. W swoim zmartwychwstałym ciele Jezus przechodzi ze stanu śmierci do innego życia poza czasem i przestrzenią.

KKK 647 „O, zaiste błogosławiona noc, jedyna, która była godna poznać czas i godzinę zmartwychwstania Chrystusa” – śpiewa Kościół w wielkanocnym *Exsultet*. Rzeczywiście, nikt nie był naocnym świadkiem samego wydarzenia Zmartwychwstania i nie opisuje go żaden Ewangelista. Nikt nie mógł powiedzieć, jak dokonało się ono z fizycznego punktu widzenia. Tym bardziej była nieuchwytna dla zmysłów jego najbardziej wewnętrzna istota, przejście ze śmierci do życia.

### Sens i znaczenie zbawcze Zmartwychwstania

KKK 651 „Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1 Kor 15, 14). Zmartwychwstanie stanowi przede wszystkim potwierdzenie tego wszystkiego, co sam Chrystus czynił i czego nauczał. Wszystkie prawdy, nawet najbardziej niedostępne dla umysłu ludzkiego, znajdują swoje uzasadnienie, gdyż Chrystus dał ich ostateczne, obiecane przez siebie potwierdzenie swoim Boskim autorytetem.



KKK 652 Zmartwychwstanie Chrystusa jest *wypełnieniem* obietnic Starego Testamentu i obietnic samego Jezusa w czasie Jego życia ziemskiego. Wyrażenie „zgodnie z Pismem” wskazuje, że Zmartwychwstanie Chrystusa wypełnia te zapowiedzi.

KKK 653 Zmartwychwstanie potwierdza prawdę o *Boskości Jezusa*: „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM” (J 6, 8). Zmartwychwstanie Ukrzyżowanego pokazało, że On prawdziwie był „JA JESTEM”, Synem Bożym i samym Bogiem. Św. Paweł mógł oświadczyć Żydom: „Głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom: że Bóg spełnił ją wobec nas... wskrzesił Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Jam Ciebie dziś zrodził” (Dz 13, 32-33). Zmartwychwstanie Chrystusa jest ściśle związane z misterium Wcielenia Syna Bożego. Jest jego wypełnieniem według wiecznego zamysłu Ojca.

KKK 654 Misterium Paschalne ma dwa aspekty: przez swoją śmierć Chrystus wyzwala nas od grzechu; przez swoje Zmartwychwstanie otwiera nam dostęp do nowego życia. Jest ono przede wszystkim *usprawiedliwieniem*, które przywraca nam łaskę Bożą, „abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych” (Rz 6, 4). Polega ono na zwycięstwie nad śmiercią grzechu i na nowym uczestnictwie w łasce. Dokonuje ono *przybrania za synów*, ponieważ ludzie stają się braćmi Chrystusa, jak sam Jezus nazywał uczniów po Zmartwychwstaniu: „Idźcie i oznajmijcie moim braciom” (Mt 28, 10; J 20, 17). Stają się oni braćmi nie przez naturę, ale przez dar łaski, ponieważ to przybrane synostwo udziela rzeczywistego uczestnictwa w życiu jedynego Syna, który objawił się w pełni w swoim Zmartwychwstaniu.

KKK 655 Wreszcie Zmartwychwstanie Chrystusa – i sam Chrystus Zmartwychwstały – jest zasadą i źródłem *naszego przyszłego zmartwychwstania*: „Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli... I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni” (1 Kor 15, 20-22). W oczekiwaniu na to wypełnienie, Chrystus Zmartwychwstały żyje w sercach wiernych. W Nim chrześcijanie „kosztują mocy przyszłego wieku” (Hbr 6, 5), a ich życie zostało wprowadzone przez Chrystusa do wnętrza życia Bożego, aby „już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał” (2 Kor 5, 15).

ks. Adam



Podczas tegorocznej kolędy w jednym domu mały chłopiec zadał mi bardzo ważne jedno pytanie. Ów chłopiec zapytał mnie: *Proszę księdza kim jest Bóg?* Długo zastanawiałem się nad tym pytaniem dziecka. Długo myślałem i szukałem odpowiedzi na nie. Sięgnąłem więc po Pismo święte. I dziś już wiem kim On jest. Dziś wiem, że Bóg jest Miłością. Bo tylko prawdziwa miłość jest w stanie się unieść, a Bóg się unieść bo przyszedł na świat jako małe dziecko w ubogiej grocie. Bóg jest miłością, bo tylko prawdziwa miłość jest w stanie trwać przy innych, bo prawdziwa miłość to bycie przy ukochanej osobie, przy drugich, a jakże inaczej zrozumieć przyczyny pozostania Chrystusa pod postacią chleba w tabernakulach całego świata? Czyż nie dlatego Bóg pozostał tu z nami by nikt już nigdy odtąd nie czuł się samotny i opuszczony tak jak On niegdyś w Ogrodzie Oliwnym? Bóg jest miłością bo tylko prawdziwa miłość jest też gotowa na krzyż. I tylko prawdziwa miłość może zaprowadzić kogoś nawet na krzyż. Tę prawdę o miłości Boga do każdego człowieka mieliśmy okazję przypomnieć sobie w ubiegłym roku podczas peregrynacji obrazu przedstawiającego Jezusa w promieniach miłosierdzia, kiedy to sam Chrystus nawiedzał nas, ażeby nam przypomnieć, że mamy Go naśladować - miłując. Co zmieniło się po tym nawiedzeniu w naszej parafii? Co zmieniło się w naszym życiu w relacjach z innymi? Czy zrozumieliśmy przesłanie które wówczas do nas skierował Bóg, że mamy kochać? Podczas tegorocznego nabożeństwa Gorzkich Żali, stawaliśmy, by napatrzeć się na Boga, który jest Miłością. Stawaliśmy, by spojrzeć na Chrystusa na krzyżu, gdzie ta miłość Boża osiąga swój punkt kulminacyjny, stawaliśmy, by potem iść przez życie naśladując Go. Naśladować Boga, który jest Miłością - oto zadanie dla nas na to nasze życie tu na

ziemi. Naśladować Go w domach, w zakładach pracy, w sąsiedztwie, w naszych parafiach. I kiedy dziś każdy z nas patrzy na to co dzieje się w świecie, w naszej Ojczyźnie ale i w parafii zastanawia się, jaki będzie ten świat, bo przecież tyle pośród nas niezgody, tyle wrogości, tyle zajądłości, tyle zazdrości i radości, gdy ktoś podwinie się noga, trzeba nam stawać pod krzyżem Chrystusa i zacząć Go wreszcie naśladować, naśladować Boga – który jest Miłością. A więc miłować a nie nienawidzić, sobie wzajemnie pomagać a nie zazdrościć sobie, widzieć braci i siostry wokół, którym trzeba przecież pomóc a nie wrogów i rywali, z których nieszczęścia można się pośmiać i mówić, że dobrze im tak. Trzeba nam zobaczyć cierpiącego Chrystusa w obliczu drugiego człowieka zwłaszcza, gdy jest on w potrzebie. Papież Franciszek w Orędziu na tegoroczny Wielki Post zwrócił uwagę na coraz bardziej rozprzestrzeniającą się w świecie obojętność i wezwał katolików, aby zrobili wszystko, by parafie stały się „wyspami miłosierdzia na morzach obojętności”. Dlatego podczas tegorocznych nabożeństw Gorzkich Żali staraliśmy się uświadomić, że Chrystus przychodzi dziś często do nas w ludziach zaniedbanych, biednych, często oczekujących na naszą pomoc. Przychodzi w ludziach głodnych i spragnionych, przychodzi w nagich i podróżnych, przychodzi w więźniach i chorych, a także w umierających. Trzeba nam tylko zobaczyć na twarzach tych osób Jego cierpiące oblicze. I nie przejść obojętnie. Lecz okazać swą pomoc. A wówczas świat będzie stawał się o wiele piękniejszy. Bo nie zmienimy całego świata. Ale możemy zmienić siebie, a przez to wpłynąć na przemianę tego świata.

Z najlepszymi pozdrowieniami i życzeniami spotkania Chrystusa w drugim człowieku na swojej drodze życia.

ks. Paweł



# ŚW. JÓZEF

## – patron zapomniany, ale aktualny

Wśród wielu świętych szczególną rolę odgrywa święty Józef, oblubieniec Najświętszej Maryi Panny i opiekun Jezusa. Jego wspomnienie, które przypada 19 marca zaliczane jest do uroczystości – a więc do świąt najwyższej klasy. Mimo iż wiemy kim On był i jak wielką rolę odegrał w życiu Zbawiciela, pomimo iż wielu mężczyzn: naszych mężów i ojców nosi to imię, to jednak tak naprawdę posiadamy mało informacji dotyczących Jego życia. Dlatego w tym artykule, chciałbym przypomnieć kilka faktów odnoszących się do Tego wielkiego Świętego.

Pochodził z rodu króla Dawida. Taką informację podają ewangelisci święty Mateusz (Mt 1, 1-17) oraz święty Łukasz (Łk 3, 23-38), mieszkał w Nazarecie (J 1,45). Był człowiekiem „sprawiedliwym” (Mt 1, 19), dziewiczym mężem Maryi (Mt 1, 16; Łk 1, 27), przybranym „ojcem Jezusa”, opiekunem i żywicielem. Jako rzemieślnik zarabiał na utrzymanie Świętej Rodziny (Mt 13, 55). To właśnie On stał się świadkiem zbawczych wydarzeń z okresu dzieciństwa Zbawiciela. Wobec samego faktu cudownego poczęcia Zbawiciela, postanowił usunąć się dyskretnie, lecz słuchając słów anioła, podjął w konsekwencji decyzję wypełnienia Bożej woli (Mt 1, 18-23). „Jako człowiek sprawiedliwy – wyjaśnia ks. Michał Bednarz – Józef wiedział, że nie ma dla niego miejsca tam, gdzie jest Bóg. Postanowił więc potajemnie oddalić Maryję, gdyż nie chciał narazić Jej na zniesławienie. Nie mógł nikogo pytać o radę, gdyż co najwyżej naraziłby się na oszczerstwo i na oskarżenie, że jest naiwny”. Jak informuje ewangelista Łukasz, święty Józef dla wypełnienia rozporządzenia cesarza udał się z niepokalaną Małżonką do Betlejem w celu dokonania spisu jaki w tym czasie dokonywał się w całym państwie. To tam przeżył narodzenie Zbawiciela, a po ośmiu dniach nadał Dziecku imię Jezus, zgodnie z poleceniem anioła (Łk 2, 21). Wypełniając przepisy prawa, wraz z Maryją ofiarował Dziecię Jezus w świątyni jerozolimskiej (Łk 2, 24) i był świadkiem proroctwa Symeona (Łk 2, 33), które wkrótce zaczęło się wypełniać, kiedy



pouczony przez anioła musiał uciekać do Egiptu, by ocalić Jezusa od śmierci (Mt 2, 13). Po śmierci Heroda powrócił wraz ze Świętą Rodziną do Nazaretu, gdzie opiekował się Jezusem. W opinii teologów święty Józef zmarł przed rozpoczęciem publicznej działalności Jezusa.

W ikonografii święty Józef najczęściej przedstawiany jest jako starzec, by w ten sposób podkreślić dogmatyczną prawdę o dziewiczym poczęciu Pana Jezusa, w rzeczywistości trzeba pamiętać jednak o tym, że był młodzieńcem w pełni sił i urody. Podstawą jego kultu jest udział świętego Józefa w dziele zbawczych Pana Jezusa jako Jego żywiciela i piastuna. Pisarze Kościoła podkreślają, że do tak wielkiej godności, powołał go sam Pan Bóg. Należą do nich Orygenes, Efreem Syryjczyk, Ambroży, Jan Chryzostom, Hieronim, Augustyn. Wiele uwagi poświęcili mu później wielcy teologowie, jak: Albert Wielki, Tomasz z Akwinu, Jan Gerson, Bernardyn ze Sieny, Izydor z Izolani. Szczególnym nabożeństwem do świętego Józefa wyróżniali się także późniejsi święci tacy jak: św. Teresa z Avila, św. Franciszek Salezy, św. Wincenty de Paul oraz św. Jan Bosko, niektórzy z nich obrali go za patrona swoich zgromadzeń i zakonów.

Wiele krajów obrało sobie św. Józefa za patrona, opiekuje się on Kanadą, Czechami, Austrią, Hiszpanią i Portugalią. Jego kult popularny jest również w Polsce, największe sanktuarium św. Józefa w naszej Ojczyźnie znajduje się w Kaliszu, a wśród

świętyń ku jego czci wyróżnia się kościół w Krzeszowie, w którym znany artysta śląski, Michał Willman, w roku 1692 umieścił 15 dużych i 13 mniejszych obrazów, przedstawiających życie św. Józefa i jego chwałę.

Jest patronem Kościoła, dobrej śmierci, rzemieślników, stolarzy, robotników, mężów i ojców, a głównymi propagatorami jego kultu i imienia pozostają karmelici, bernardyni i jezuici.

ks. Adam

### Bibliografia:

M. Bednarz, „Pytania do Biblii”, Szczecin, 2004.

T. Sinka, „Święty Józef Oblubieniec”, Kraków 2003.

W. Zaleski, „Święci na każdy dzień”, Warszawa 2005, s. 148-151.

### Modlitwa codzienna do św. Józefa

*O święty Józefie, mniemany Ojciec i Opiekunie Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, najmilszy Oblubieniecze Matki Jego, Przczystej Dziewicy Maryi! Ja, N.N. Ciebie obieram sobie dziś i po wszystkie dni mego życia za Patrona, Ojca i Opiekuna i postanawiam mocno głosić i rozszerzać zawsze i wszędzie Twoją chwałę i cześć. Błagam Cię pokornie, racz mnie przyjąć za swego sługę. Ratuj mnie we wszystkich potrzebach duszy i ciała, broń od wszystkich nieprzyjaciół widzialnych i niewidzialnych, zachowaj mnie do wszelkiego niebezpieczeństwa, nieszczęścia i złego przypadku. Szczególnie zaś w godzinę mej śmierci przybądź, wspieraj i ratuj mnie wraz z Niepokalaną Oblubienicą Twoją Maryją, abym nie zginął, ale miał żywot wieczny i z Wami wielbił Boga po wszystkie wieki wieków. Amen.*

### Modlitwa do św. Józefa, orędownika we wszelkich potrzebach i uciskach

*Chwalebny święty Józefie, Oblubieniecze Maryi, pamiętaj o nas. Czuwaj nad nami, najmilszy nasz Stróżu. Wspieraj nas w dążeniu do świętości, Mężu sprawiedliwy. Zaopatruj nasze potrzeby duchowe i doczesne, najdroższy Karmicielu Przenajświętszego Dzieciątka Jezus. Wierny Opiekunie, któremu został powierzony najdroższy Skarb nasz, Jezus, weź pod swoją opiekę i wstawiennictwo sprawę, którą Tobie polecam... Niech jej skutek będzie na chwałę Bożą i na pożytek naszych dusz. Amen.*



# Padre Pio

Zmierzając do San Giovanni Rotondo – miasteczka położonego na południu Włoch, omijam uprzemysłowione, pełne hałasu miasta. Wjeżdżając na drogę prowadzącą do Sanktuarium, mijam pola, droga jest wąska i niczym nie przypomina krajobrazu północnych Włoch, pełnych reklam i różnorodnych firm. Okolice są pełne powagi i wydawałoby się, że oderwana od reszty półwyspu. Wreszcie dostrzegam górzyste zabudowania, gdzie z oddali widać założony przez Ojca Pio „Dom ulgi w cierpieniu”. Aby wjechać do ścisłego centrum musimy wraz z grupą pielgrzymów przesiąść się do lokalnych busów (autokary mają tam zakaz wjazdu). Podczas jazdy krętymi i stromymi drogami pytam kierowcę busa – dlaczego autokary nie mogą wjeżdżać na górę. Włoch o typowej urodzie południowca i takim samym temperamencie odpowiada mi, że kilka lat temu pojawił się problem z dowozem chorych do szpitala. Ilość zaparkowanych autokarów zupełnie uniemożliwiała ich dowóz i stąd decyzja burmistrza o wprowadzeniu zakazu.

W końcu docieramy na parking, skąd jest parę kroków do Kościoła Antycznego, gdzie udajemy się na Mszę św. z pielgrzymami, z którymi tu przybyłam. Świątynia jest niewielka, to właśnie w niej późniejszy Święty przez wiele lat celebrował Eucharystię, trwającą czasami wiele godzin. Nieco później wybudowano obiekt w którym dziś mieści się Sanktuarium.

Po Mszy św. spotykam się z przewodnikiem, również Kapucynem, jak Padre Pio. Naszą wędrowkę rozpoczyna wyja-

śnieniem, że San Giovanni Rotondo, kiedy przybył tu Padre Pio, nie wyglądało tak jak dzisiaj. Nie było otaczających nas budynków, w których mieszkali ubodzy.

Ojciec Pio, a właściwie Francesco Forgione, – kontynuował przewodnik – urodził się 27 maja 1887 roku w miasteczku Pietralcina na południu Włoch. Był piątym z kolei dzieckiem – spośród ośmiorga – Peppy i Grazio Forgione. Już w wieku 5 lat miał wizje Nieba i był prześladowany przez szatana. W wieku lat 16 był bliski śmierci i lekarze byli pewni, że wkrótce opuści ten świat. Jednak Francesco, bardzo uduchowiony człowiek, nie odszedł na zawsze, ale wkrótce przyjął habit franciszkański i rozpoczął życie w zakonne wśród oo. Kapucynów. Na skutek choroby ponownie znalazł się w rodzinnej Pietralcinie. Wciąż trapiiony był walką z szatanem i mistycznymi cierpieniami. W 1910 roku przyjął święcenia kapłańskie w Katedrze Benevento, a 6 lat później działał już w San Giovanni Rotondo, w miejscu gdzie nazywano go – „świętobliwy ojczulek”. To właśnie tutaj, we wrześniu 1918 roku otrzymał widoczne stygmaty, gdy modlił się przez krzyżem umieszczonym na chórze Antycznego Kościoła. Rany te pozostały otwarte przez ponad 50 lat. Zmarł 23 września 1968 roku – zakończył krótką biografię przewodnik i zaprowadził nas do miejsc, gdzie żył święty zakonnik. Rozpoczął od pokazania nam celi klasztornej, w której o. Pio mieszkał przez całe zakonne życie. Łóżko, stolik, krzesło – to były jego przedmioty codziennego użytku. Żadnego przepychu, skromne,

proste mieszkanie, a ja miałam wrażenie, jakby duch zmarłego towarzyszył nam ciągle. Następnie udaliśmy się do innych pomieszczeń muzealnych, by zobaczyć jego szaty, bandaże poplamione krwią, mszał, i kielich, którego używał podczas sprawowania Eucharystii. Później znaleźliśmy się w pomieszczeniu wypełnionym tysiącami listów od wiernych. Każdy z listów, jak wspominał Kapucyn, był czytany przez współbraci Świętego. Na niektóre z nich, choć rzadko, Padre Pio reagował bardzo nerwowo i nakazywał ich natychmiastowe wyrzucenie. Zdumieni taką postawą o. Pio zakonnicy, pewnego dnia nie czynili tak jak kazał przysły Święty, ale w ukryciu otworzyli korespondencję. Jakież było ich zdziwienie, gdy dowiedzieli się, że prośba zawarta w korespondencji nie dotyczyła modlitwy o Boże łaski lub zdrowie, ale o podanie numerów w Lotto.

Ważnym elementem posługi kapłańskiej Ojca Pio, oprócz sprawowania Eucharystii, był konfesjonał. Spowiadał w nim codziennie przez wiele godzin, a mimo to kolejka chcących skorzysta z Sakramentu Pokuty ustawiła się nierzadko już w nocy.

Kończąc wędrowkę po Sanktuarium stanęliśmy przed grobem Świętego, przy którym codziennie gromadzą się rzesze ludzi. Odmawiając Różaniec i inne modlitwy, proszą o wstawiennictwo w walce z chorobą, łaskę nawrócenia i w innych osobistych intencjach.

Każdy kto znalazł się w tym wyjątkowym miejscu otrzymał nie tylko konkretną lekcję religii, ale także pokory i miłosierdzia. Idąc śladami św. o. Pio naprawdę można podbudować swoją wiarę, która w dzisiejszych czasach wystawiana jest na wiele ciężkich prób.

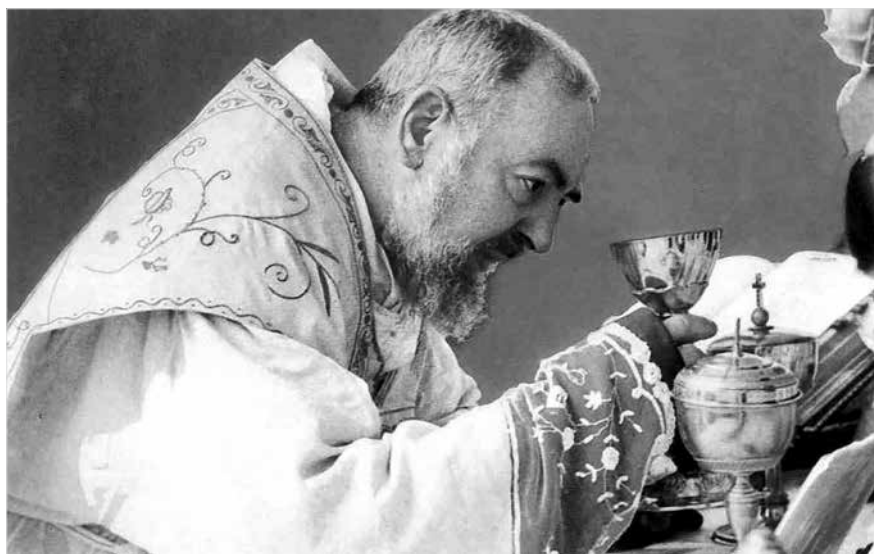
**Renata Stabrawa**

## Modlitwa o łaski za przyczyną św. Ojca Pio

*O Jezu, pełen łaski i miłosierdzia, Ty dla zbawienia dusz ludzkich podjąłeś mękę i umarłeś na krzyżu, aby wyjednać przebaczenie grzechów; pokornie błagam Cię: za przyczyną św. Ojca Pio, kapłana i stygmatyka, który wielkodusznie Ci służył, poświęcał swe życie i cierpiał dla ratowania grzeszników, udziel mi przebaczenia moich win i łaski...*

*Dla większej chwały Twojej racz go wstawić chwałą świętości i przyciągnij wszystkich ludzi do swego miłującego Serca. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.*

„Chwała Ojcu...” – 3 razy.



# Diamantowe gody Marii i Tadeusza Steindler

Z Jubilatami rozmawia ks. Paweł Przybyło.

– W jakiej części naszej parafii Państwo mieszkacie, skąd pochodzicie, gdzie się poznaliście?

– Mieszkamy obecnie na Murowiance. Pochodzimy oboje z Nowego Sącza. Tam poznaliśmy się w harcerstwie.

– Kiedy i gdzie zawarliście sakrament małżeństwa?

– Sakrament małżeństwa zawarliśmy 14 sierpnia 1954 roku w kościele „kolejowym” p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Sączu prowadzonym przez księży Jezuitów.

– Jak wyglądały początki Waszego życia razem?

**Pani Maria:** Po ślubie zamieszkaliśmy w Krakowie, gdyż małżonek kończył studia na AGH. Tu podjęłam pracę. Później przenieśliśmy się do Bochni, ponieważ mąż rozpoczął pracę w Kopalni Soli. Ja również podjęłam pracę w laboratorium tegoż zakładu.

– Jak dziś oceniacie ten czas wspólnie spędzonych 60 lat?

– Pan Tadeusz: Bardzo mile, tylko za szybko to wszystko minęło. Zawsze wyjeżdżaliśmy wszędzie razem. A dużo w tym czasie zwiedziliśmy. Lubiliśmy też spędzać czas nad Jeziorem Rożnowskim. Żona troszczyła się o ogród, bo bardzo

lubi kwiaty, szyła, cerowała, krzątała się po domu, zaś ja majsterkowałem, z korzeni drzew wyrabiałem różne pamiątki, np., wazonny, kapliczki.

– Jak liczną macie Państwo rodzinę?

– Mamy córkę Marię i syna Tomasa. Córka została w Sączu, syn mieszka w Bochni. Mamy też trzy wnuczki i jednego wnuka. Ale to nie wszystko! Bowiemy możemy się pochwalić już dwoma prawnukami i jedną prawnuczką.

– Czy wiara pomaga wam w codziennym życiu i zmaganiu się z przeciwnościami?

– Tak i to bardzo pomaga przetrwać zwłaszcza te trudne chwile.

– Św. Jakub pisze w swoim liście, że wiara bez uczynków jest martwa, tzn. że musi mieć przełożenie na życie. Jak zatem to przełożenie wygląda w waszym domu zwłaszcza teraz w czasie wielkiego postu?

– Wychowywaliśmy w wierze swoje dzieci od najmłodszych lat, wspólnie modliliśmy się, dbaliśmy o niedzielną Eucharystię, troszczyliśmy się kościół, pomagaliśmy jak mogliśmy w budowie dwóch bocheńskich kościołów, a dziś kiedy sił nam brakuje, by uczestniczyć w nabożeństwach wielkopostnych w kościele, staramy się odprawiać drogę krzyżową

w domu, natomiast Gorzkie Żale przeżywamy z Radiem Maryja.

– 60 lat – to duże doświadczenie w życiu razem ze sobą. Co możecie Państwo dziś doradzić ludziom młodym, którzy zamierzają dopiero wkroczyć na drogę małżeńskiego życia?

– Ważna jest miłość, szacunek i wzajemna pomoc. Jedno drugiemu musi nie raz ustąpić i nie dochodzić swojego. Trzeba też wspierać się i wierzyć w Opatrzność Bożą.

– Dziękuję za rozmowę i życzę wielu łask Bożych i opieki naszej Matki Bożej Anielskiej na kolejne lata wspólnego życia w małżeństwie. ■

## Kalendarium parafialne



9 kwietnia – Pielgrzymka Maturzystów na Jasną Górę;

12 kwietnia (Niedziela Miłosierdzia Bożego) – Święto Patronalne Parafialnego Oddziału „Caritas” i Szkolnego Koła „Caritas”;

19 kwietnia – Niedziela Biblijna;

26 kwietnia (Niedziela Kapłańska) – na Mszy św. o godz. 11.30 nastąpi obrzęd przyjęcia kandydatów do grona ministrantów;

3 maja (Uroczystość Najświętszej Maryi Królowej Polski) – na Mszy św. o godz. 11.30 dzieci z klas III obchodząc będą rocznicę I Komunii św.

5 maja – o godz. 18. w Bazylice św. Mikołaja. podczas uroczystej Mszy św. młodzież z naszej parafii przyjmie Sakrament Bierzmowania;

17 maja – o godz. 11.30 dzieci z klas II po raz pierwszy przyjmą do swego serca Pana Jezusa;

25 maja – w Uroczystość Zesłania Ducha Św. nasza parafia przeżywać będzie Odpust Parafialny ku czci św. Jana Nepomucena;

4 czerwca (Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej) – uroczysta Msza św. i procesja eucharystyczna ulicami parafii o godz. 17;

26 czerwca – zakończenie roku szkolnego 2014/15, Msza św. dla uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 o godz. 8, a dla młodzieży z II Liceum Ogólnokształcącego im. Orła Białego o godz. 9.





# Ks. prof. Jerzy Bajda – kapłan wielkiego serca

Być kapłanem – to być człowiekiem. To być chrześcijaninem. To być szafarzem Bożych tajemnic dla ludzi. Kapłan to człowiek z ludzi brany i ustanawiany w Kościele szafarzem tajemnicy zbawienia. Z tego powodu powołanie kapłańskie jest włączone w szczególną wymianę dóbr zachodzących pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Dlatego kapłan jest *tylko szafarzem* i *aż szafarzem* jest *homo Dei* czyli człowiekiem Bożym i jest powołany do tak zwanej służby Bożej.

W Wielki Czwartek wspominamy dzień ustanowienia Eucharystii i kapłaństwa. Swoją myślą biegniemy w stronę tych kapłanów z którymi w jakimś stopniu związane zostało nasze życie. Uczyl mnie katechezy, przygotowywał do Pierwszej Komunii Świętej, błogosławił mój związek małżeński, odprowadzał na cmentarz bliską mojemu sercu osobę... Zapewne tych kapłanów jest wielu w naszym życiu. Niejako w przeddzień kapłańskiego dnia wspomnijmy o jednym z nich, który wyrósł z tej ziemi, a większość swojego życia spędził w Warszawie poświęcając swoje życie Bogu, człowiekowi i nauce.

Ksiądz profesor Jerzy Bajda – bo o nim mowa – urodził się 11 maja 1928 roku w Bochni. Egzamin dojrzałości złożył w 1949 roku w Bochni, a następnie wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk biskupa Karola Pękali 9 maja 1954 roku w Tarnowie. W latach 1954–56 był wikariuszem parafii pw. św. Mateusza w Mielcu. W 1956 rozpoczął studia specjalistyczne z prawa kanonicznego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które uwieńczył obroną doktoratu w 1963 r. Ponadto w latach 1960–62 był wikariuszem parafii Gorlice, a w 1963 - wikariuszem parafii katedralnej w Tarnowie. Od 1963 do 1966 roku sprawował obowiązki ojca duchownego w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie, a w latach 1965–72 wykładał także teologię moralną. W 1968 r. mianowano go diecezjalnym referentem do spraw ekumenizmu, a w latach 1969–72 był rektorem kościoła w Koszycach Małych.

W 1972 roku przestał pełnić obowiązki w diecezji tarnowskiej, aby podjąć pra-

cę dydaktyczną i naukową w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W 1980 r. habilitował się, w rok później został docentem, a w 1993 r. otrzymał tytuł profesora. W 1997 r. objął kierownictwo Katedry Teologii Moralnej Małżeństwa i Rodziny w Instytucie Studiów nad Rodziną Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Należał również do Rady Naukowej Instytutu Jana Pawła II na KUL-u oraz wchodził w skład redakcji kwartalnika „Ethos”. Był bardzo cenionym teologiem moralistą, wiele publikował, również w pismach „Nasz Dziennik” i „Moja Rodzina”. Współpracował z Radiem Maryja i Telewizją Trwam. Od 1992 r. był Kapelanem Jego Świątobliwości. Zmarł 10 grudnia 2012 r. Jego pogrzeb odbył się 14 grudnia w Bochni. Mszy świętej przewodniczył biskup tarnowski Andrzej Jeż. Został pochowany w grobowcu kapłańskim na cmentarzu komunalnym przy ul. Orackiej.

Pochodził z tego pokolenia teologów moralistów, którzy studiowali tuż po wojnie, a dojrzewali jako naukowcy wraz z Soborem Watykańskim II. Dla posoborowej teologii moralnej w Polsce ks. Bajda wniósł niebagatelny wkład, proponował by w *sprawach życia ludzkiego mówić językiem Boga, który stał się Człowiekiem, a więc językiem Wcielenia*. Praktycznie całe swoje życie naukowe poświęcił problematyce rodziny. Jego praca naukowa zaowocowała wieloma książkami, opracowaniami, memoriałami. Do najważniejszych z nich należą: *Powołanie chrześcijańskie jako zasada teologii moralnej*, Warszawa 1984; *Moralna ocena antykoncepcji a przerywanie ciąży*, Gdańsk 1996; *Rodzina miejscem Boga i człowieka. Wokół zagadnień integralnego powołania rodziny*, Łomianki 2005; *Powołanie małżeństwa i rodziny*, Łomianki 2010.

Jako wykładowca posiadał głęboki język teologiczny, potrafił w swoich wystąpieniach łączyć umiejętność analizy i syntezy. Był człowiekiem odważnym w wypowiedzianiu swoich poglądów z dziedziny teologii moralnej, społecznej i patriotycznej, umiał bronić wartości które wyznawał. Uczyl wierności Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, dostrzegał wyzwania czasu i niejednokrotnie był głosem sumienia w polskiej publicystyce. Kochał swoją Ojczyznę i bronił Jej suwerenności, przestrzegając przed postawą neutralności, walczył o prawdę. W pamięci osób, które go znały pozostał człowiekiem pogodnym, uśmiechniętym, kapłanem wielkiego formatu, taktu i kultury, wielu kapłanów którzy go znali, mówiło, że przebywanie z ks. Profesorem było doświadczeniem świętości. ■



Płyta nagrobna ks. prof. Jerzego Bajdy.

Archiwalny numer „Źródółko” znajdziesz  
na stronie internetowej naszej parafii  
[www.nepomucen.diecezja.tarnow.pl](http://www.nepomucen.diecezja.tarnow.pl)

Pan Bóg zawołał i zapytał: Gdzie jesteś? (por. Rdz 3,9)

# REKOLEKCCJE POWOŁANIOWE

W pierwszych dniach tegorocznych ferii zimowych w Domu Rekolekcyjnym w Ciężkowicach odbyły się Rekolekcje powołaniowe dla lektorów z naszej diecezji. Było ich pięćdziesięciu czterech, z naszej parafii ośmiu. Był to szczególnie czas poszukiwania odpowiedzi na pytanie czego Bóg od nas oczekuje, jaka jest Jego propozycja na nasze życie. Rekolekcje powołaniowe to czas, w którym nie

w świecie stworzonym, swoim Synu oraz Słowie Bożym. Objawia się nam zwłaszcza w słowie podarowanym na każdy dzień przez Kościół. Musimy uczyć się interpretować rzeczywistość poprzez Słowo Boże danego dnia, które jest zawsze wybrane przez Kościół i które najbardziej oddaje rzeczywistość.

Lektorzy uczyli się starej i sprawdzonej metody *Lectio divina* – pobożnego



podejściem Boga do człowieka, i podejściem człowieka do Boga. Jak ja się widzę i czuję w tych sytuacjach. Do kogo jest mi bliżej.

*Contemplatio* – jest to dzieło Ducha Św., kiedy moje myśli wznoszę do Boga, Chrystusa, którego kocham, z którym chce być i żyć.

Temat rekolekcji nie był przypadkowy, gdyż pochodził z pierwszego czytania z jednego dnia rekolekcji i nakierowywał nas na myśl, że to Bóg pierwszy nas poszukuje i pyta, gdzie znajdujemy się w naszym życiu, na jakim etapie, jak blisko Boga. Każda z konferencji była poświęcona osobnej Ewangelii z dnia. Nie zabrakło wspólnej projekcji wartościowego filmu, meczu piłki nożnej i indywidualnych rozmów. Był to czas szczególnie owocny, czas przebywania z Bogiem.

ks. Jakub Jasiak



„wmawiamy” sobie, że jesteśmy powołani, ale poprzez modlitwę, kontemplację Słowa Bożego i przebywanie we wspólnocie szukamy Boga w naszym życiu.

Rekolekcje były oparte o słuchanie Słowa Bożego, słuchanie tego co mówi do nas Bóg. Często bowiem nasza modlitwa jeżeli jest obecna w naszym życiu jest jednostronna, brak nam odpowiedzi Boga. Tymczasem Bóg objawia nam się

czytania, duchownego czytania: ćwiczenie, uporządkowane, słuchanie, osobiste, słowo. Jego struktura składa się z:

*Lectio* – czytanie wielokrotne, zwrócić uwagę na osoby, uczucia, wartości, działania, fakty. Wczytać się, wgrzyźć się w tekst. Nie ulec pokusie znajomości tekstu, ale spróbować odkryć coś dla mnie;

*Meditatio* – przechodzimy do uczuć, działania i postaw. Zastanawiam się nad





# Z KRONIKI PARAFIALNEJ



Uroczysty obrzęd przyjęcia nowych lektorów z Dekanatu Bochnia-Wschód; Bazylika św. Mikołaja w Bochni, 9 grudnia 2014 roku.



Spotkanie członków Domowego Kościoła z rejonu bocheńskiego; 7 grudnia 2014 roku.



Jubileusze małżeńskie z okazji Niedzieli Świętej Rodziny; 28 grudnia 2014 roku.



# Z KRONIKI PARAFIALNEJ



Koncert bocheńskiego Chóru Pueri Cantores Sancti Nicolai pod dyрекcją ks. Stanisława Adamczyka; 4 stycznia 2015 roku.



Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Akademii Górniczo-Hutniczej z Krakowa; 6 stycznia 2015 roku.



Bożonarodzeniowy występ zespołu młodzieżowego pod kierownictwem Moniki Dudy; 11 stycznia 2015 roku.



# Z KRONIKI PARAFIALNEJ



Koncert Górniczej Orkiestry Dętej z Bochni; 17 stycznia 2015 roku.



Dekanalne rozgrywki piłkarskie lektorów; 7 lutego 2015 roku.



Parafialne obchody Światowego Dnia Chorego; 11 lutego 2015 roku.





# Z KRONIKI PARAFIALNEJ



Oaza dzieci z Papieskiego Dzieła Misyjnego w Piwnicznej; luty, 2015 rok.



Rekolekcje dla gimnazjalistów; 6–8 marca 2015 roku.



Rekolekcje dla gimnazjalistów; 6–8 marca 2015 roku.



# Misyjne ferie PDMD w Piwnicznej

Od 19 do 22 lutego 2015 roku uczestnicy z Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci i Młodych dla Misji z naszej parafii wzięli udział w wyjeździe rekreacyjno-formacyjnym do Piwnicznej Zdroju. Miejscem tegorocznego pobytu na feriiach zimowych stał się Dom Rekolekcyjny Stowarzyszenia Misji Afrykańskich im. Kleryka Roberta Gucwy, tarnowianina zamordowanego niedługo w Afryce. W czasie tych kilku dni z racji trwającego Wielkiego Postu na Eucharystii i wspólnych spotkaniach w grupach, zastanawialiśmy się, w jaki sposób możemy na co dzień poprzez modlitwę, post i jałmużnę wspierać misje i misjonarzy. W czasie pobytu w Ośrodku spotkaliśmy się też z Ojcem misjonarzem, ks. Markiem Belewenderem, który będąc w Afryce posługiwał wśród pigmejów. On to poczęstował chętnych przysmakami afrykańskim, jakim są termity. Ku zaskoczeniu opiekunów uczestnikom bardzo posmakował ten przysmak, bogaty w białko. Oprócz części formacyjnej na wyjeździe był też czas na rekreację i zabawę. Wspólnie zdobywaliśmy najpierw gród św. Kingi, zwiedzając w Starym Sączu klasztor Sióstr Klarysek i Ołtarz Papieski z 1999 roku z salą muzealną poświęconą św. Janowi Pawłowi II. Następnie udaliśmy się do Rytra, by tam podjąć próbę zdobycia zamku. Natomiast w samej Piwnicznej udało nam się zwiedzić tamtejsze Muzeum Regionalne, przejść trasą Leśnego Parku Zdrojowego, odwiedzić pijalnię wód, a także podziwiać widoki z Parku Węgielnik-Skałki.

Nie zabrakło też kuligu. Na koniec wyjazdu postanowiliśmy jeszcze wybrać miss Piwnicznej 2015. Tytuł ten decyzją jury (w składzie: Miłosz Wardyła i Jan Marecki) przypadł Kindze Kowalskiej, która otrzymała w nagrodę oprócz jedwabnej szarfy miss i złotej korony, pamiątkową chustę góralską i czerwone korale. Każda z kandydatek ubiegających się o ten tytuł, musiała zaprezentować się widowni w odzieży zimowej oraz zareklamować produkt regionalny, jakim jest woda gazowana Piwniczanka. Radości nie było końca.



Oto jak czas pobytu w Piwnicznej wspominają sami uczestnicy:

**- Czy pogłębiłaś swą wiarę na wyjeździe do Piwnicznej?**

Ola Widła: *Tak, ponieważ pomimo wielu atrakcji i zabaw, pamiętaliśmy tu o Bogu i o modlitwie za misje.*

**- Co przypominało ci podczas pobytu w Piwnicznej o misjach?**

Karolina Kolarz: *O Misjach przypominał mi cały ośrodek, w którym przebywaliśmy, obrazy wiszące na ścianach w pokojach i na korytarzach, wystrój kaplicy, ornaty kapłanów, obecność misjonarza, a także wspólne pieśni.*

**- Czy smakowały termity? Co przypominały w smaku?**

Daria Orzechowska: *Termity były pyszne!. W smaku przypominały popcorn. Pyszna przekąska o dużej zawartości białka.*

**- Co najbardziej podobało się Tobie na wyjeździe w Piwnicznej?**

Kinga Kowalska: *Było wiele atrakcji, ale najbardziej podobała mi się wędrownka na zamek w Rytrze. Niezłą zabawę sprawiła mi też przejażdżka „kuligiem”, ale żał mi było trochę koni, które musiały nas ciągnąć.*

**- Czy podobało ci się miejsce naszego pobytu?**

Kinga Bratek: *To miejsce bardzo mi się podobało. Na każdym kroku w ośrodku można było zobaczyć motywy afrykańskie. Zachwyciła mnie malownicza kaplica. Zupełnie inna od tradycyjnej. Z pewnością kiedyś wrócę tutaj drugi raz.*

**- Który dzień pobytu podobał Ci się najbardziej i dlaczego?**

Dominika Wojaś: *Najbardziej podobały mi się dwa ostatnie dni pobytu. Bo wtedy byliśmy na kuligu i wspinaliśmy się po górach.*

**- Czy podobała Ci się atmosfera na wyjeździe?**

Karolina Pypno: *Tak. Było bardzo wesoło, nie zabrakło zabawy i żartów.*

**- Jak możesz na co dzień poprzez modlitwę wspierać misje?**

Daria Orzechowska: *Mogę modlić się codziennie za misjonarzy oraz mieszkających w krajach misyjnych zarówno podczas modlitwy porannej i wieczornej, jak również za każdym razem, gdy jestem w kościele. Im więcej osób będzie się modlić w intencjach misji, tym więcej misjonarzy otrzyma pomoc.*

**- Jak możesz jako uczestnik PDMD poprzez jałmużnę wspierać misje?**

Milena Orzechowska: *Jako uczestnik PDMD staram dzielić się zbieranymi przez siebie pieniżkami z dziećmi z krajów misyjnych. Przynoszę zbierane i zaoszczędzone przez siebie pieniądze i wrzucam je do skarbonki misyjnej. Pod koniec roku szkolnego na spotkaniu wspólnie w grupie opróżnimy skarbonki i po przeliczeniu zbieranych pieniędzy wpłacimy je na rzecz misji.*

**- Jak możesz poprzez post wspierać misje?**

Kinga Kowalska: *Wspieram misje poprzez post, kiedy np. w piątek w ramach umartwienia rezygnuję z batonika, lizaków, czy chipsów, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczam na cele misyjne, bądź kiedy rezygnuję z czasu wolnego przed komputerem, a zamiast tego poznaję kulturę krajów misyjnych. ■*



# Przygotowania do Świątowych Dni Młodzieży w naszej parafii



W dniach od 26 lipca do 31 lipca 2016 roku w Krakowie odbędą się kolejne Świątowe Dni Młodzieży. Będzie to radosne święto młodych ludzi, którzy dotrą do nas z różnych stron świata aby w tych dniach wspólnie świadczyć o Jezusie. Warto przypomnieć, że Świątowe Dni Młodzieży powstały z inicjatywy Świętego Jana Pawła II. Pierwsze spotkanie miało miejsce w 1986 roku w Rzymie. W naszej parafii przygotowania do tego wielkiego wydarzenia rozpoczęły się w ubiegłym roku.

Najpierw powołano Koordynatora Parafialnego, który będzie odpowiedzialny za organizację ŚDM w naszym kościele. Następnie wybrano członków do Parafialnego Komitetu Organizacyjnego. Chcemy z radością poinformować, że działa już Parafialny Komitet Organizacyjny ŚDM 2016 w naszej parafii. Główne cele pracy Komitetu Parafialnego to:

- promocja idei ŚDM w środowisku parafialnym, w tym praca z rodzinami i instytucjami mogącymi wesprzeć organizację ŚDM;
- przygotowanie bazy zakwaterowania dla pielgrzymów; nawiązanie kontaktu ze szkołami na terenie parafii;
- współpraca, promocja i reklama różnorodnych przedsięwzięć i wydarzeń poprzedzających Świątowe Dni Młodzieży;
- współudział przy organizacji wydarzeń ŚDM, które będą miały miejsce na

terenie parafii (katechezy, liturgia, Festiwal Młodych, inne);

- współpraca w obszarze świadczeń logistycznych dla grup zakwaterowanych na terenie parafii (zakwaterowanie, wyżywienie, zwiedzanie, transport, łączność z grupami, tłumaczenia, codzienna opieka w trakcie ŚDM);

- opieka nad gablotką parafialną z informacjami o ŚDM 2016



W każdym miesiącu przewodniczący otrzymuje od dekanalnego koordynatora (ten zaś otrzymuje od organizatorów ŚDM z Krakowa) zadania do wykonania, które wraz z komitetem są realizowane w swojej parafii i na jej terenie. Do tej pory w parafii przeprowadzono akcje „Wolontariat” i „Zakwaterowanie”. Dzięki nim zebrano sporo deklaracji zakwaterowania pielgrzymów i ankiet wolontariuszy. Utworzono również biuro, do którego mogą zgłaszać się interesanci w sprawie pytań dotyczących organizacji ŚDM, zakwaterowania i wolontariatu. Biuro funkcjonuje w każdy poniedziałek (oprócz pierwszego) w salce pod plebanią od godz. 18 do 19.



W przygotowaniach do ŚDM musimy pamiętać przede wszystkim o tym, iż jest to wielkie wydarzenie Kościoła. Nie może zabraknąć przygotowania naszego ducha. W każdej parafii będą odbywały się adoracje, czuwania, czy też inne formy mo-

dlitwy, które pomogą nam dobrze przygotować nasze serca do tych dni. Już teraz można uczestniczyć w adoracji w intencji ŚDM w każdy poniedziałek o godz. 19 w Kościółku Szkolnym. 6 marca 2015 roku odbyła się również w Kościółku Szkolnym Droga Krzyżowa przygotowana przez młodzież z całego dekanatu. Również młodzież z naszego komitetu parafialnego włączyła się w jej przygotowania.



Przed nami wiele wyzwań, pracy i sporo przygotowań do tych pięknych wydarzeń. Wspólnymi siłami możemy dokonać cudów, dlatego też nadal zachęcamy wszystkich młodych w wieku od 18 do 35 roku życia do zgłaszania się do wolontariatu. Z osobami pełnoletnimi zostaną podpisane umowy. Zapraszamy również osoby w wieku od 16 roku życia. Osoby w tym wieku również mogą włączyć się w pomoc w przygotowaniach. Nie będą jednak mieli statusu wolontariusza, ale pomocnika. Wolontariusze będą uczestniczyć w przygotowaniu duchowym oraz szkoleniach. Jeśli chcesz zostać wolontariuszem skontaktuj się z Komitetem Organizacyjnym.



Na terenie bocheńszczyzny ma dostać zakwaterowanie ok. 60 tys. pielgrzymów. Jest więc spore zapotrzebowanie na noclegi, dlatego termin składania deklaracji zakwaterowania młodych został wydłużony. Jeśli ktoś chciałby przyjąć pielgrzymów a nie złożył jeszcze deklaracji wciąż ma taką możliwość. W tym celu zachęcamy do kontaktu z Komitetem Organizacyjnym ŚDM w swojej parafii.

Warto też śledzić kościelną gablotkę i strony internetowe, na których umieszczane są informacje na temat ŚDM. Szczególnie polecamy strony:

<http://sdm-bochnia.pl/>  
<https://www.facebook.com/sdm.bochnia>  
<http://www.sdm.org.pl/>  
<http://www.krakow2016.com/pl/>

Mamy nadzieję, że parafianie otworzą swoje serca i domy na pielgrzymów z całego świata. Liczymy na Was!

**Kinga Przyborowska**  
**Anna Wróbel**



Świątowe Dni Młodzieży odbywały się już w Polsce w Częstochowie w 1991 roku z udziałem świętego Jana Pawła II. fot. www.seletlumieretv.org



# Najczęściej zadawane pytania przed Światowymi Dniami Młodzieży 2016

## 1. Jaką liczbę pielgrzymów rodzina może przyjąć?

Liczba przyjmowanych pielgrzymów jest uzależniona od woli oraz indywidualnych możliwości danej rodziny, niemniej jednak prosimy o przyjęcie co najmniej 2 pielgrzymów. Należy pamiętać, że będą to osoby tej samej płci oraz że wymagana powierzchnia noclegowa dla jednego pielgrzyma to 3 m<sup>2</sup>.

## 2. Czy rodzina dostanie informacje dotyczące szczególnych wymagań pielgrzymów (choroby, alergie, diety itd.)?

Rodzina przyjmująca pielgrzymów powinna zagwarantować miejsce noclegowe (ok. 3 m<sup>2</sup> na osobę) oraz możliwość skorzystania z łazienki/toalety. Nie ma obowiązku zapewnienia wyżywienia (jednak jeśli będzie istniała taka możliwość, to prosimy o przygotowanie śniadań dla pielgrzymów, którzy goszczą u rodziny). Nie ma obowiązku dostosowywać się do szczególnych wymagań żywieniowych poszczególnych pielgrzymów. Osoby z problemami zdrowotnymi (choroba przewlekła, alergia) są zobligowane do zapewnienia sobie we własnym zakresie niezbędnych środków farmakologicznych itp.

## 3. Kiedy rodzina otrzyma informację, że zostaną u niej zakwaterowani pielgrzymi?

Rodzina otrzyma informację o możliwości zakwaterowaniu u niej pielgrzymów od przewodniczącego lub członka Komitetu Parafialnego. Oni natomiast informację otrzymają od Komitetu Organizacyjnego ŚDM 2016 w momencie, kiedy zarejestrowana grupa pielgrzymów zostanie przydzielona do konkretnej parafii jako swojego miejsca zakwaterowania na okres pobytu w Krakowie.

## 4. Z którego miejsca rodzina odbiera pielgrzymów?

Pielgrzymi zostają dowiezieni do kościoła w parafii, w której mają zostać zakwaterowani. Na miejscu członek Komitetu Parafialnego odpowiedzialny za zakwaterowanie przydziela poszczególne osoby do konkretnych rodzin. Z tego miejsca rodzina odbiera pielgrzymów i zabiera na miejsce noclegu.

## 5. W jakich godzinach pielgrzymi będą przebywać u rodzin?

Pielgrzymi będą u rodzin przede wszystkim nocować. W ciągu dnia uczestniczyć będą w wydarzeniach organizowanych w ramach Światowych Dni Młodzieży. Dodatkowo Komitet Parafialny udostępni rodzinom przyjmującym pielgrzymów plan pobytu pielgrzymów w czasie ŚDM.

## 6. Czy rodzina powinna zorganizować pielgrzymom czas wolny?

Nie. Pielgrzymi realizują program ogólny ŚDM.

## 7. Czy można zrezygnować z zadeklarowanego wcześniej przyjęcia pielgrzymów?

W nieprzewidzianych sytuacjach losowych istnieje taka możliwość. W przypadku zaistnienia takiej sytuacji należy niezwłocznie poinformować o tym Komitet Parafialny.

## 8. Czy można zadeklarować przyjęcie osoby niepełnosprawnej?

Tak, o ile dana rodzina ma możliwość zapewnienia osobie niepełnosprawnej odpowiednich warunków. W deklaracji należy umieścić informację dotyczącą rodzaju niepełnosprawności pielgrzyma, którego ma się gotowość przyjąć.

## 9. Kto pokrywa szkody, jeśli takowe wystąpią?

Ewentualne szkody będą pokrywane ze środków Komitetu Organizacyjnego. W przypadku zaistnienia szkody należy zgłosić ją do Komitetu Parafialnego.

## 10. Czy dane osobowe pielgrzymów, których dana rodzina przyjmuje, będą udostępnione gospodarzom domu?

Nie. Rodziny nie otrzymują takich informacji. Kontakt z przewodniczącym Komitetu Parafialnego utrzymywać będzie jedna osoba wydelegowana z zarejestrowanej grupy i to jej dane kontaktowe zostaną przekazane przewodniczącemu. ■



**Dyżur przedstawicieli Parafialnego Komitetu Organizacyjnego Światowych Dni Młodzieży odbywa się w każdy poniedziałek (oprócz pierwszego) w salce pod plebanią od godz. 18 do 19.**

# Z ciemności do światła

25 marca 2015 roku w naszej szkole II Liceum Ogólnokształcącym w Bochni odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Z ciemności do światła”. Tym razem gościliśmy Patrycję Hurlak aktorkę znaną z seriali takich jak „Klan”, „Blondynka”. Pani Patrycja opowiadała o swoim młodym życiu które przypominało piekło, aktorka była nękana przez złego ducha, ponieważ nie do końca świadomie oddała się okultyzmowi i magii. Opowiadała też o tym kiedy się nawróciła i spotkała na nowo na swojej drodze życia Jezusa Chrystusa. Pani Patrycja swoje nawrócenie przypisuje Jezusowi opowiada o Nim w taki sposób, że widać że jest w Nim bez granic zakochana. Właśnie z wiary w Jezusa Chrystusa bierze moc do tego, aby dawać świadectwo i opowiadać o trudnych sprawach ze swojego życia. Historia Pani Patrycji to nauka dla nas, że Bogu zależy na każdym człowieku. Pan Bóg nie rezygnuje z nikogo walczy o każdego człowieka i dla Niego nie ma rzeczy niemożliwych. Jezus Chrystus najowocniej ukazuje nam swoje miłosierdzie i miłość jak sama Pani Patrycja twierdzi w sakramencie Pokuty i Pojednania. Dla Pani Patrycji Jezus Chrystus jest niezgłębioną miłością a z Jezusem wszystko jest możliwe. Świadectwo Pani Patrycji zrobiło na mnie duże wrażenie. Cenię Panią Patrycję za szczerość w przyznaniu się do tego co uznaje za złe w swoim życiu oraz za to że jest osobą głębokiej wiary i żyje w zgodzie z jej zasadami.

**Dawid Grabowski**  
uczeń II LO w Bochni



Po ubiegłorocznym spotkaniu z Panią Anną Gołędzinowską – modelką, która przeżyła w swoim życiu nawrócenie, przyszedł czas w tym roku na aktorkę – Patrycję Hurlak i jej świadectwo- przestrożę przed praktykami okultystycznymi. Młodzi ludzie dziś potrzebują wzorców. Często szukają ich w telewizji, w świecie showbiznesu. Szukają idoli wśród gwiazd telewizyjnych, piosenkarzy, piosenkarek, sportowców. Ważne jest, aby w tym świecie, w którym przyszło im żyć, gdzie coraz bardziej zaciera się granica między tym co jest dobre a co złe, przestrzec ich przed zagrożeniami, jakie na nich cychają z różnych stron. Nie brak bowiem ludzi, którzy za wszelką cenę chcą w nich zagasić płomień wiary, który otrzymali na chrzcie świątym. Czasami brak im w ich otoczeniu

osób, które przestrzegą przed różnymi zagrożeniami. Dlatego bardzo ważne są spotkania z ludźmi, którzy w swoim życiu doświadczyli od Chrystusa łaski nawrócenia. Te spotkania pokazują nam, że Bóg nadal działa w życiu każdego człowieka i że zawsze jeśli tylko człowiek pozwoli Chrystusowi, może nawet z największego przesładowcy Kościoła stać się Jego Apostołem. Czyż tak nie było ze św. Pawłem? Czyż tak nie jest i z tymi, którzy wyszli z ciemności do światła? Cykl spotkań odbywa się w II Liceum Ogólnokształcącym już drugi rok.

Inicjatorką cyklu jest pani Elżbieta Zagórska, za co jej bardzo dziękuję. Dziś trzeba pokazywać młodzieży, że nie można zadowalać się bylejąkością, ale trzeba sięgnąć po to, co ma wartość. A wtedy nie przegra się życia, ale wygra się życie wieczne. Tegoroczne spotkanie odbyło się w ramach rekolekcji szkolnych, jest było dobrą okazją dla ludzi młodych, by przemyśleli swoje postawy i zastanowili się nad swoim życiem, czy oby idą w dobrym kierunku – w stronę światła, a może pogubili się w ciemnościach życia – jeśli tak – to niech wiedzą, że czeka na nich Chrystus – z Jego propozycją na życie. Dodam, że na szczęśliwe życie.

**ks. Paweł Przybyło** –  
katecheta z II LO w Bochni

## Misterium Męki Pańskiej na Murowiance

22 marca 2015 roku o godz. 18:00 w nietypowej scenerii bo w przepięknym krajobrazie wokół kaplicy Matki Bożej Anielskiej na Murowiance wystawione zostało Misterium Męki Pańskiej. Chociaż aura w tym dniu nie była łaskawa, to jednak przyszło wielu widzów. W Misterium wzięli udział:

Narrator – ks. Adam Kumorek

Animujący śpiew – Marcin Chudy

Oświetlenie – p. Stanisław Sewiołek

Ogniska i udostępnienie kaplicy – p. Kazimierz Wójcik

12 apostołów – Piotr Widła (Piotr), Piotr Korta (Jan), Jacek Śmietana (Judasz) Sebastian Lesiewicz, Jakub Białożyty, Mikołaj Białożyty, Wiktor Cibor, Miłosz Wardyła, Przemysław Jabłoński, Daniel Pasierb, Dawid Chudy, Kamil Burkiewicz

Jezus – Łukasz Ptak

Kobiety płaczące – Monika Pietras, Adrianna Moritz

Maryja – Amelka Kucharska

Kobieta przy ognisku – Klaudia Kamińska

Kobieta przy ognisku – Wiktoria Leja

Św. Weronika – Wiktoria Moritz

Piłat – Kacper Tekiel

Sługa – Karol Zuzia

Żołnierze rzymscy – Wojciech Kaszub, Wojciech Wolak, Piotr Wolak, Łukasz Muniak

Arcykapłani – Kamil Kliszczyk, Piotr Zabiegała, Jakub Leszczyński

Tłum – Klaudia Czachurska, Wiktoria Leja, Nina Gałązka, Natalia Nowosiłska, Angelika Kubacka, Daria Orzechowska, Milena Orzechowska, Kinga Kowalska, Klaudia Kamińska, Adrianna Moritz, Monika Pietras, Wiktoria Moritz

Łotr dobry – Przemysław Jabłoński

Łotr zły – Miłosz Wardyła

Szymon z Cyreny – Kamil Burkiewicz

Montaż video – Stanisław Nowak

Przygotowanie strojów – Krystyna Przybyło – moja mama oraz s. Estera Bira

Dziękuję wszystkim, którzy się w jakikolwiek sposób zaangażowali w przygotowanie Misterium. Swoje podziękowanie kieruję również pod adresem właścicieli Pizzerii „Mariano”, którzy przekazali wypieki, potrzebne nam do sceny Ostatniej Wieczerzy.

**ks. Paweł Przybyło**



# Z życia parafii...

(grudzień 2014 – marzec 2015)

26 grudnia 2014 roku w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia już tradycyjnie dzieci i młodzież z parafii udały się do naszych domów z kolędą misyjną. W ten sposób pomagały swoim rówieśnikom z krajów misyjnych. W tym roku hasłem ich kolędowania były słowa: Ma toto ti amolenge.

❖ ❖ ❖

4 stycznia 2015 roku w ramach nabożeństwa apelu maryjnego, młodzież gimnazjalna spotkała się w kościele na wspólnym kolędowaniu. Spotkaniu przewodniczył ks. Proboszcz Kazimierz Kapcia, który wygłosił krótkie słowo do młodych ludzi.

❖ ❖ ❖

6 stycznia 2015 roku w naszej parafii odbył się już II Koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Akademii Górniczo-Hutniczej z Krakowa.

❖ ❖ ❖

11 stycznia 2015 roku o godz. 18:30 odbył się koncert kolęd w wykonaniu zespołu muzycznego pani Moniki Dudy.

❖ ❖ ❖

18 stycznia 2015 roku na Mszy świętej o godz. 8. zagrała Górnicza Orkiestra Dęta w Bochni

❖ ❖ ❖

31 stycznia 2015 roku odbyły się Dekanalne Rozgrywki LSO w piłce halowej

❖ ❖ ❖

7 lutego 2015 roku odbyły się Rejonowe Rozgrywki LSO w piłce halowej. Nasi młodzi lektorzy zakwalifikowali się do Diecezjalnych Rozgrywek, odbywających się w Brzesku

❖ ❖ ❖

11 lutego 2015 roku w Świątowy Dzień Chorych o godz. 11:00 sprawowana była Eucharystia w intencji chorych z naszej parafii połączona z udzielaniem sakramentu Namaszczenia. Po niej odbyło się spotkanie w dolnym kościele przy herbacie i pączku zorganizowane przy współpracy z V Gimnazjum Społecznym. Nie zabrakło śpiewów, które animował nasz organista – Marcin Chudy

❖ ❖ ❖

13-15 lutego 2015 roku dziesięciu lektorów z naszej parafii uczestniczyło w rekolekcjach powołaniowych w Ciężkowicach, które głosił ks. Jakub Jasiak – duszpasterz LSO w dekanacie Bochnia Wschód.

❖ ❖ ❖

19-22 lutego 2015 roku dzieci i młodzież z PDMD wyjechały do Ośrodka Stowarzyszenia Misji Afrykańskich w Piwnicznej Zdroju na wspólny wypoczynek rekreacyjno-formacyjny. Młodym misjonarzom towarzyszyła tematyka najważniejszych czynków: modlitwy, postu, jałmużny.

❖ ❖ ❖

6 marca 2015 roku młodzież naszej parafii uczestniczyła w Dekanalnym nabożeństwie Drogi krzyżowej w kościółku szkolnym. Spotkanie odbyło się w ramach przygotowania do ŚDM

❖ ❖ ❖

13 marca 2015 roku w naszej parafii miało miejsce spotkanie przed ŚDM podczas którego młodzi ludzie zapisywali się do wolontariatu ŚDM. W tym samym dniu rozpoczął swoją działalność w naszej parafii Ruch Czystych Serc założony z inicjatywy naszej parafianki Justyny Gołas. Opiekę duchową nad tą grupą sprawuje ks. Jakub Jasiak

❖ ❖ ❖

22 marca 2015 roku już po raz drugi młodzież naszej parafii wystawiła Misterium Męki Pańskiej w plenerze. Tym razem miejscem, które wybraliśmy była kaplica na Murowiance.

❖ ❖ ❖

25 marca 2015 roku w II Liceum Ogólnokształcącym w Bochni już po raz drugi odbyło się spotkanie z cyklu „Z ciemności do światła”. O godz. 11.00 w ramach kolejnego spotkania można było wysłuchać świadectwa Patrycji Hurlak - autorki książki „Nawrócona wiedźma” i aktorki znanej między innymi z serialu „Klan” oraz wykładu „Zalogowani w Jezusa” ks. Antoniego Mulki – wikariusza i opiekuna Poradni Specjalistycznej ARKA przy parafii pw. św. Mikołaja w Bochni. Spotkanie zorganizowano w ramach rekolekcji wielkopostnych we współpracy z panią Elżbietą Zagórką – pomysłodawcą cyklu: „Z ciemności do światła”. Dla tych, którzy nie mieli możliwości dotrzeć na spotkanie z Patrycją Hurlak do szkoły o godz. 11:00, aktorka złożyła świadectwo też w kościele św. Jana Nepomucena w tym samym dniu o godz. 18. Na to spotkanie zaproszeni zostali zwłaszcza młodzi ludzie z naszej parafii przygotowujący się do Sakramentu Bierzmowania.

❖ ❖ ❖

W dniach od 25–27 marca 2015 roku w naszej parafii dzieci i młodzież przeżywali czas rekolekcji. Rekolekcje dla nich głosił ks. mgr Antoni Mulka.

❖ ❖ ❖

W dniach 26–29 marca 2015 roku przeżyaliśmy parafialne rekolekcje, które w tym roku prowadził ks. prałat Stanisław Bilski – proboszcz i kustosz sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Tarnowie.

❖ ❖ ❖

29 marca 2015 roku w Niedzielę Palmową po Mszy świętej o godz. 11:30 odbył się konkurs palm, wykonanych przez dzieci i młodzież.



Spotkanie z Patrycją Hurlak, podczas którego aktorka podpisywała swoją książkę „Nawrócona wiedźma”; 25 marca 2015 roku.

# Wielki Post i Wielkanoc

Wiosnę – najpiękniejszą porę roku, pełną budzącego się życia, kwiatów, zieleni i śpiewającego ptactwa poprzedza sześciotygodniowy okres Wielkiego Postu sięgający początkami IV wieku.

Pierwotnie był to okres przygotowania do chrztu katechumenów. Obecnie liczbą 40 dni to wymiar symboliczny i przypomina 40 dni, które Chrystus spędził na pustyni przygotowując się do publicznych wystąpień w Palestynie.

Wielki Post to czas, w którym zima walczy z wiosną.

Od czasów chrystianizacji (966 roku) wprowadzono w tym okresie ścisłe posty. Nie wolno było używać nawet mleka nie mówiąc o żadnej „omaście”. Jeżeli ktoś się wylał, spadały na niego drakońskie kary, z których najmniejszą było wybijanie zębów.

Według statutów warmińskich wydanych w 1449 roku do zachowania postu zobowiązani byli wszyscy, którzy ukończyli 21 lat. Jedynie biskup lub w pewnych przypadkach proboszcz mógł zezwolić, aby ciężko chory spożył nieco nabiału.

Prości ludzie zwłaszcza mieszkający na wsiach słabo się odżywiali przez cały rok, a w okresie Wielkiego Postu snuli się „jak muchy”, bo w komorach było pusto. Inaczej było ze szlachtą i magnatami. Ci odżywiali się okropnie. W ich kuchniach przeważały tłuste mięsa i przyprawy korzenne. Nie używano wówczas zupełnie jarzyn i surówek. Dla tej kasty post miał działanie dobroczynne i przedłużał życie.

Z Wielkim Postem związane są pewne obyczaje i zwyczaje wywodzące się ze świąta pogańskiego lub ludowego. Niektóre z nich pozostały do dnia dzisiejszego i stanowią urozmaicenie codziennego życia.

Do nich należy topienie Marzanny obchodzone 21 marca, (dzisiaj nieco wcześniej ze względu na Dzień Wagarowicza).

Marzanna – bogini śmierci i zimy wyobrażana jako kukła ze słomy i szmat tylko wtedy opuści nas na rok, gdy zostanie wrzucona do strumienia z wartkim prądem. Wrzucona do kałuży lub leniwie płynącej wody kilkakrotnie wraca.

Warto wspomnieć Dzień Zwiastowania Pańskiego przypadający 25 marca. Dzień ten nazywano kiedyś Świętem Matki Bożej Roztwornej, Zagrzewczej lub Ożywającej. Przed laty był obchodzony na równi z innymi świętami maryjnymi, a Matka Boża patronowała przyrodzie zaczynającej się

rozвивać. Istniało przekonanie, że jaskółki nie odlatują od nas na zimę, lecz zasypiają w błocie i w tym dniu wyfruwają.

Pozostało nawet przysłowie: – Na Matkę Boską Roztworną rzuca jaskółka swą topiel jeziorną.

Na ten dzień oczekiwano też przylotu bocianów w myśl powiedzenia:

– Na Zwiastowanie bocian w gnieździe stanie.

Z dniem 25. marca związane były liczne przysłowia jak choćby takie:

– Jakie Zwiastowanie, takie Zmartwychwstanie; lub: – Kiedy dzień Zwiastowania jasny, każdy kąt dla dobytku będzie ciasny.

Po długim oczekiwaniu przychodziła wreszcie Niedziela Palmowa zwana także Kwietną lub Wierzbną.

W tym dniu świeci się palmy na pamiątkę uroczystego wjazdu Pana Jezusa do Jeruzolimy. Palmy sporządzano zawsze z rozwiniętych witek wierzbowych osadzonych na prostych gałązkach leszczyny.

Jeśli zima mocno trzymała, różgi ścinano wcześniej i wstawiano do garnków z wodą, by puściły pąki.

Palmy wykonuje się a całej Polsce, ale najpiękniejsze na ziemi łowickiej, zaś największe (często 30-metrowe) w Lipnicy Murowanej, Podegrodziu, Rabce, Łącku, Limanowej i Tokami.

Dawniej palmy wiązano biczami, których potem używano jako batów do popędzania koni i wołów.

Palmom przypisywano właściwości lecznicze. Przynoszono je po poświęceniu do domów. Przed wejściem gospodarz okrążał z nią trzy razy zabudowania gospodarskie uderzając w każdy węgieł. Potem czynił to samo chodząc wokół chaty, by w ten sposób zapewnić domostwu spokój i dobrobyt. Następnie wnosił palmę do „paradnej” izby, w której gromadziła się cała rodzina. Wszyscy połykali kolejno po 3 bazie zwane bagniatkami, by zabezpieczyć się przed bólem gardła, urokami i zakusami szatana.

Następnie gospodarz robił z bazi krzyżki i umieszczał je nad drzwiami wejściowymi. Resztę palmy wkładano za święte obrazy, bo były jeszcze potrzebne, gdy:

– bydło pierwszy raz po zimie wychodziło na pole,

– gdy nadchodziła burza, to spalano gałązkę palmową, aby piorun nie uderzył w dom,

– kiedy wyruszano w pole, by rozpocząć orkę, podkładano gałązkę palmową pod pierwszą skibę, aby zapewniła wysokie plony, broniła przed gradobiciem, suszą i innymi klęskami,

– święconą gałązkę palmy pszczelarze wkładali do ula, aby sobie zapewnić dostatek miodu, a rybacy dawali do sieci, by mieć obfite połowy.

Na zakończenie palmowych wspomnień warto dodać, że nasi królowie otrzymywali palmy od dzieci magnatów, którzy bardzo zabiegali o ten zaszczyt, gdyż był połączony z liczącymi się profitami.

W Palmową Niedzielę w podkrakowskich wsiach chodzą do dzisiaj pucheroki. Kiedyś czynili to żacy wygłaszając „oracje”, składając życzenia i przymawiając się o poczęstunek.

Po Palmowej Niedzieli następował bogaty w zwyczaje Wielki Tydzień. Kiedyś swobodną atrakcją tego tygodnia było uśmiercanie Judasza. Miało to miejsce w Wielką Środę. W czasie odprawiania ciemnej jutrzni za każdym psalmem gaszono jedną świecę. Gdy już zgaszono wszystkie, chłopcy zabierali ze sobą kukłę zrobioną ze starych gałąnek i słomy wyobrażając Judasza, przywiązywali do jej szyi postronek, okładali kijem i wólczyli po kałużach. Zwyczaj ten przetrwał jeszcze w Stanisławicach. Jest to jednak niegodny zwyczaj, nieludzki i wydoływa z człowieka gorsze, ja”.

Na szczęście odchodzi w niepamięć.

W kielecczyźnie w Wielki Czwartek, gdy umilkły dzwony, mali chłopcy biegali po wsiach z kołatkami przypominając Mękę Chrystusa. Do tej pory zachował się ten zwyczaj w niektórych wsiach pow. limanowskiego (Jadamwola, Zalesie).

W tym dniu jest zwyczaj mycia nóg biedakom przez dostojników Kościoła. Za czasów panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego każdy starzec dostępujący takiego wyróżnienia otrzymywał kompletny ubiór, łyżkę, nóż, serwetę i dukat w nią zawiązany.

Szczególnym dniem w życiu każdego katolika jest Wielki Piątek. Przeżycia związane z nim są niepowtarzalne. Tradycja odwiedzania Grobów Chrystusowych jest bardzo długa i nastraja do refleksji.

Na Kujawach po powrocie ze Świątyni Pańskich w Wielki Piątek wieczorem odbywało się „wybijanie żuru”. Od Środy Popielcowej spożywano prawie codzien-



# w ludowej tradycji

nie tę właśnie kwaśną potrawę bez żadnej okraszy. Dlatego wszyscy mieli już jej dosyć. Toteż gospodynie w Wielki

Piątek po przyjściu z kościoła wyrzucały „post”. Do glinianego garnka, w którym kiszono żur, sypały popiół, wynosiły garnek naorne pole, rozsywały popiół i rozbijały garnek. Odbywało się „pogrzeb” żuru i śledzia.

Na Mazowszu oblewano żurem drzwi domów, w których mieszkały dziewczęta, a śledzia włączono na grubym powrozie za to, że przez 6 tygodni morzył ludzi.

Wielki Piątek był bardzo ważnym dniem w gospodarstwach wiejskich. Wierziono, że woda w rzekach i potokach ma uzdrawiającą moc, zabezpieczającą przed chorobami. Dlatego wcześniej rano całe rodziny biegły nad cieki i urządziły zbiorowe ablucje.

Gospodynie przed wschodem słońca doily krowy, a potem przystępowały do zarabiania ciasta na świąteczne wypieki. W wodzie po umyciu naczyń myły także twarz wierząc, że to zapewni im urodę i gładką cerę. Natomiast gospodarze stawali się w ten dzień sadzić drzewka owocowe. Byli bowiem przekonani, że dobrze się zakorzenią a w przyszłości dadzą obfity plon.

Przystępowały także do siewów, bo przysłowia mówiły:

Wielki Piątek – dobry siewu początek.

Jeśli w Wielki Piątek kropi, radujecie się chłopci.

W Wielki Piątek jasno, to w stodole ciasno.

W Wielki Piątek zrób początek, a w Sobotę kończ robotę.

Były też zakazy związane z tym dniem.

Nie wolno było np. praść lnu, tkać, kręcić powrozków, aby Panu Jezusowi nie wrzucać paździerzki do ran.

W Wielki Piątek przygotowywano jajka do święcenia. Była to już domena kobiet i dzieci. Zwyczaj ten przetrwał i jest nadal kultywowany. Jajka się maluje, krawi lub okleja kolorowymi wycinankami. Dłonie ludowych artystek wyczarowują prawdziwe arcydzieła i prezentuje je na pokazach i konkursach.

Skąd się to wzięło?

Stara legenda mówi, że zwyczaj ten pochodzi z pradawnych czasów i związany jest z Marią Magdaleną która zrozpaczona po odejściu Pana Jezusa siedziała po-

grążona w smutku przy grobie Zbawiciela i płakała.

Wówczas ukazał się jej anioł i powiedział:

– Nie płacz, Chrystus zmartwychwstał.

Pobieгла do domu, otworzyła drzwi i zbliżyła się do stołu, na którym wychodząc zostawiła w misce jajka. Jakież było jej zdziwienie, gdy zobaczyła, że one zmieniły kolor na czerwony. Chwyła je w dłonie i wyszła na pole. Zobaczyła idących apostołów. Opowiedziała im o cudzie i wręczyła jajka.

Inna wersja mówi, że Maria Magdalena udała się do Piłata, by go błagać o zmianę okrutnego wyroku, o litość nad Chrystusem. Chciała mu coś ofiarować, ale nie miała niczego cennego, dysponowała jedynie kilkoma jajkami. Wzięła je z sobą i położyła przed Piłatem. Ten przyjął dar, ale nie zmienił decyzji i wydał Jezusa na śmierć. Wtedy jajka zmieniły kolor na czerwony.

Jakikolwiek był początek, to i tak zwyczaj malowania jajek przetrwał do naszych czasów i stanowi piękny element polskiej tradycji.

Bardzo ważnym dniem poprzedzającym Zmartwychwstanie jest Wielka Sobota. W tym dniu odbywa się święcenie ognia, wody oraz pokarmów. Wygląda to rozmaicie w różnych rejonach Polski. Kiedyś ogień i wodę święciło się bardzo wcześnie, zwykle o brzasku. Poświęconą wodę zabierano do domów i po przyjściu kropiono wszystkie kąty domostwa, a także obory i bydło. Resztę wody zostawiano na inne okazje np. na noworoczną wizytę duszpasterską błogosławieństwo młodej pary udającej się do świątyni w celu zawarcia małżeństwa, pożegnanie rodzinnego domu itp.

Poświęcenie ognia też odbywa się według specjalnego ceremoniału. Na przykład na Mazowszu i Kurpiach na placu przykościelnym rozpala się ognisko, do którego po specjalnej modlitwie podchodzą chłopcy z leszczynowymi patykami. Opalają je i zanoszą do domów, by chroniły od kłesk żywiolowych.

W ziemi limanowskiej i górzystej części pow. bocheńskiego chłopcy zdejmują z drzew „hubę” (grzyb drzewny). Suszą ją przez całą zimę. W Wielką Sobotę przynoszą hubę do kościoła, zapalają od płonącego ognia, zanoszą do domów i okadzają

wszystkie kąty. Huba pali się wolno, a właściwie tylko tli. Stąd nie ma obaw, by wybuchnął pożar. Zapalanie ognia oznacza rozpoczęcie nowego czasu.

Potem jeszcze poświęcenie pokarmów, udział w wielkim cudzie Zmartwychwstania i Rezurekcji.

Wielkanoc była zawsze świętem rodzinnym grupującym przy uroczystym śniadaniu najbliższych, w tym dniu nie składano wizyt. Ogromną wagę przywiązywano do życzeń wypowiedzianych przy dzieleniu się poświęconym jajkiem.

Skorupki z jaj wnoszono na grządki, okrucy z ciast rozsiewano w ogrodzie, ze święconego chrzanu robiono krzyżki i wkładano pod węgły domu, kawałki poświęconego chleba dawano krowom. Kości z mięsa rozrzucono po polu, by szczury i chomiki nie czyniły szkód.

Dniem składania wizyt dalszej rodzinie, sąsiadom i znajomym był Poniedziałek Wielkanocny.

Śmigus oprócz oblewania się wodą korażył się czasem z niewybrednymi żartami.

Na Kujawach chłopcy wychodzili na dach i recytowali często bardzo kąśliwe wierszydła pod adresem dziewcząt.

Dyngus (dyng) – oznacza wykup. Stąd w Wielkopolsce po wsi chodziła kompania chłopców z grajkami i młodzianem przebrany za bociana, ktoś niósł żywego koguta, inny torbę na datki. Stawali pod drzwiami, śpiewali, składali życzenia tak długo, aż gospodarz wychodził z domu i dawał „wykup”.

W radomskim do tej pory chodzą dzieci „po śmiguście” i składają życzenia. Kiedyś zbierały jajka, obecnie pieniądże. Śpiewają przy tym zabawne piosenki.

Na Mazurach dziewczęta chodzą z gajkiem – maikiem. W kaliskim chłopcy obwozą dyngusowego kurka zrobionego z drewna, ozdobionego piórami z kogucich ogonów. Przymawiają się o datek śpiewając:

*Miły gospodarzu, puście nas do izby,*

*Bo nas tu niewiele, nie zrobimy ciżby.*

*Stoimy za drzwiami, jest Pan Jezus z nami.*

*Do izby nas puście, bo my po śmiguście,*

*A dajcie, co macie dać, bo nam tutaj zimno stać.*

dokończenie na str. 24 ➤

W okolicach Wieliczki w lany poniedziałek chodzi Siuda Baba, czyli dwóch mężczyzn – jeden przebrany za kobietę z dzieckiem, drugi za dziada, który nieświeży kosz na dary. Wstępują do domów i wymuszają datki. Jest to pamiętka po czasach pogańskich, po kapłance z gontyny, która strzegła przez rok świętego ognia. Często czyniła to bez własnej woli. Chcąc opuścić gontynę musiała w czasie zbiorowych płasów przy ognisku znaleźć następczynię, którą wcześniej pomazała sadzą. Siuda Baba też „maże” domowników sadzą.

Na krakowskim Zwierzyńcu w „Lany Poniedziałek”, odbywa się odpust zwany Emausem. Jest to pamiętka objawienia się Chrystusa uczniom i 4 Żydom. Żydzi nie uwierzyli Zmartwychwstałemu, dlatego zostali skazani na wieczną tułaczkę. Nie mówią, lecz tylko kiwają głowami. Przez wiele lat można było kupić takie „kiwające się” postacie. Potem była długa przerwa, a teraz znów się pokazały.

W czasie odpustu odbywają się słynne walki chłopców „na kije”. Ściągają one licznych obserwatorów.

Trzecim dniem Świąt Wielkanocnych (niestety tego dnia trzeba już iść do pracy) jest Rękawka.

„Szumi woda szumi lecąc koło stawka najmilszym dniem w roku jest dla nas Rękawka”.

Rękawka to uroczystość odbywająca się we wtorek po Wielkanocy koło kopca Krakusa usypanym na grobie legendarnego założyciela miasta. W pradziejach usypano ten kopiec z ziemi przynieszonej w rękawach lub cholewach butów. Do połowy XIX wieku. Rękawka odbywała się na samym kopcu Krakusa. Po przekopaniu wzgórza na potrzeby przeprowadzanej linii kolejowej przeniesiono ją na górę św. Benedykta i połączono z odpustem, który odbywał się koło kościoła. Przez pewien czas obchody zostały zakazane. Wznowiono je w 2001 roku ratując historyczny zwyczaj.

Kiedyś na tym wzgórzu bogaci mieszkańcy rozdawali ubogim resztki święconego – mazurki, pierniki, placki, jajka, czasem kielbasy. Zabawa była przednia. Zwyczaj pozostał żywy, z tym, że dzisiaj nikt tam już nie rozdaje jałmużny. Przychodzi się na odpust, ciekawe konkursy i wymyślną rozrywkę.

Zwyczajów związanych z Wielkanocą jest bardzo dużo. Nie można jednak przedstawić wszystkich, by nie przytłoczyć ogromem tradycji czytelnika, który pragnie z racji Świąt przede wszystkim odpocząć, czego wszystkim z całego serca życzę.

Zofia Wiśniewska

# Świadczenie miłosierdzia naszym obowiązkiem!

Siłą objawień Bożego miłosierdzia, jakie otrzymała Św. Faustyna Kowalska, było powiązanie kultu z życiem codziennym. Dzięki temu powiązaniu objawienia te nie stały się jeszcze jedną formą pobożności propagowaną przez zakonnicę, ale mają swe kształtowanie relacji międzyludzkich. Orędzie Bożego miłosierdzia jest przypomnieniem współczesnym chrześcijanom konieczności świadczenia miłosierdzia.

Ewangelia ukazuje solidarność Jezusa z ubogimi i potrzebującymi pomocy materialnej. Jest ona tak wielka, że prowadzi do utożsamiania się Chrystusa z nimi.

Wzywał On swoich uczniów do praktykowania jałmużny. Widział w niej nie tylko formę dawania świadectwa, ale także sposób wcielenia w życie zasady sprawiedliwości.

Naśladowanie Chrystusa w życiu codziennym zakłada solidarność z bliźnimi ubogimi, zaniedbanymi materialnie i duchowo, nie umiejącymi odnaleźć się w nowej sytuacji ekonomiczno-politycznej.

Kościół, pragnąc wiernie wypełniać misję powierzoną mu przez swojego Założyciela, od początku podejmował dzieła charytatywne. Czuł się wezwany do czynienia dzieł miłości, które stanowiły potężny argument za autentycznością i nadprzyrodzonym charakterem wiary chrześcijańskiej. Kościół przez całe wieki zajmował się udzielaniem pomocy chorym i ubogim. Budował szpitale, przytułki, „ogrzewalnie” itp.

Służba na rzecz najbardziej potrzebujących jest najwyraźniejszym dowodem wierności współczesnego Kościoła nauce Chrystusa, który nie przyszedł, aby Mu służył, lecz aby służyć. Służba bliźniemu stanowi najpewniejszą drogę do świętości i ona decyduje o prawdziwej wielkości człowieka.

Obowiązek świadczenia miłosierdzia bliźniemu wynika z istoty chrześcijańskiej. Jest to wiara w Boga miłosiernego zobowiązująca do działania w Jego imieniu na rzecz najbardziej potrzebujących.

Miłosierdzie pełnione na ziemi w różny sposób, będące wyrazem miłości do Chrystusa, a motywowane religijną czcią dla Boga bogatego w miłosierdzie, służy ludzkiemu zbawieniu.

Dzielmy się więc z bliźnimi w potrzebie czym możemy:

– modlitwą w ich intencji (szczególnie za tych zaniedbanych duchowo);

– darami rzeczowymi (żywność, odzież, pościel, buty itp.);

– środkami finansowymi przeznaczonymi na leki, zakup opału, dożywianie dzieci.

Rozejrzyjmy się wokół siebie czy nie ma w naszym sąsiedztwie chorych lub samotnych – oni czekają na nasze odwiedziny i dobre słowo. Pomagać możemy indywidualnie lub za pośrednictwem Caritas parafialnej, która w miarę Waszej ofiarności może pomagać najbardziej potrzebującym. Za dotychczasową pomoc i okazane serce składamy serdeczne Bóg zapłać.

Stanisława Kawalec

## Makulatura na misje

Pragniemy Państwa zaprosić do dalszej pomocy mieszkańcom Sudanu Południowego poprzez zbiórkę makulatury na budowę studni im. Filipa Adwenta.

Najbliższa zbiórka makulatury odbędzie się **28 marca 2015 roku (sobota)** przy kościele św. Pawła Apostoła. w Bochni Następnie planujemy **13 czerwca** i **19 września** przy kościele św. Jana Nepomucena w Bochni. Ostatnią zaś w tym roku – przeprowadzimy **17 października**, ponownie przy kościele św. Pawła Apostoła.

Dotychczasowe akcje pozwoliły zebrać 75% potrzebnych środków. Optymalne warunki do budowy studni są w okresie od października do marca, a zatem istnieje realna szansa, że jeszcze w tym roku inwestycja zostanie rozpoczęta.

W przypadku problemów z magazynowaniem makulatury, można wcześniej dostarczyć ją do współpracującej z nami firmy recyklingowej EKO-PARTNER przy ul. Partyzantów 2, a poświadczanie przekazania oddać organizatorom w dniu zbiórki.

Dziękując wszystkim ludziom dobrej woli za ubiegłoroczne zaangażowanie się w tą niezwykłą akcję i prosimy o ponowne włączenie się w tegoroczne zbiórki, bo jak ktoś obliczył 1 kg makulatury to 75 l wody dla ludzi, którzy bardzo cierpią z powodu jej braku.

Maria Ślusarz



# Ruch Czystych Serc (RCS) – szkoła miłości i klinika czystych serc

„Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą!” – to właśnie te słowa Pana Jezusa wskazują nam cel naszej drogi oraz naszego działania. Ruch Czystych Serc zwany potocznie RCS zrzesza w swoich szeregach młodych ludzi. Powstanie RCS jest niewątpliwie odpowiedzią na powstawanie różnorodnych organizacji skupiających ludzi praktykujących zachowanie wstrzemięźliwości przedmałżeńskiej zarówno w Europie jak również Ameryce. Od ponad 10 lat wśród amerykańskich nastolatków szerzy się moda na czystość przedmałżeńską. Powstał masowy ruch składania przysięg czystości serca. Historia międzynarodowej organizacji True Love Waits, propagującej czystość przedmałżeńską sięga 1993 roku. Jej członkowie zobowiązują się podczas ślubowania nie tylko zaniechać stosunki seksualne przed zawarciem sakramentu małżeństwa, ale również wyzybywać się nieczystych myśli, pornografii, onanizmu oraz dotyków i pocałunków zabarwionych erotycznie.

Według założeń RCS Pan Bóg powołał każdego człowieka do miłości. Jednak do pełni szczęścia w miłości człowiek musi dojrzeć w drodze socjalizacji oraz odpo-

wiedniej formacji intelektualno-duchowej. Prawdziwa miłość pozbawiona pożądania cielesnego z fizycznymi przejawami zainteresowania płciowego czyni z mężczyzny i kobiety duchową jedność wyrażoną w łączności z Jezusem Chrystusem, „który uczy jak kochać, i leczy zranione serca”. Boże plany traktują seks jako dar serca oraz ducha przeznaczony dla małżonków, bowiem „współżycie małżonków w stanie łaski uświęcającej jest aktem świętym i błogosławionym przez Boga”. Prawidłowo uformowane sumienie wraz z zachowaniem dziewictwa pozwala uniknąć kryzysu duchowego, siedeł uzależnień, między innymi pornografii, środków odurzających jak również nikotyny i alkoholu, gdyż praca nad kształtowaniem własnego sumienia jest wedle założeń RCS podstawą drogi wiodącej przez życie opatrzonej bezinteresowną miłością.

Pan Jezus uświadamia nam, że tylko w małżeństwie współżycie seksualne może być źródłem uświęcenia, doświadczenia wzajemnej miłości i miłości Boga. Taka miłość małżeńska oraz autentyczna miłość Boga i bliźniego jest możliwa tylko wtedy, gdy ma się czyste serce. Dlate-



go najważniejszym zadaniem życiowym każdego człowieka jest dojrzewanie do miłości, czyli zdobywanie daru czystego serca poprzez całkowite zawierzenie się Jezusowi, aby mógł On podnosić z każdego grzechu, uzdrawiać wszystkie duchowe rany, wyzwalać ze wszelkich zniewoleń spowodowanych przez grzechy nieczystości, pornografię, narkotyki, bądź alkohol.

W tym celu Pan Jezus zaprasza wszystkich do włączenia się w wielkie dzieło, jakim jest Ruch Czystych Serc. Warto podjąć największą i najwspanialszą przygodę życia – a jest nią trudna wspinaczka na najwyższy duchowy szczyt, któremu na imię Miłość.

Jeśli pragniesz ofiarować Jezusowi swoje serce i chcesz uczyć się od Niego kochać czystą miłością wybierz Ruch Czystych Serc. Spotykamy się w drugie i czwarte piątki miesiąca o godzinie 19:30 w dolnym kościele.

Przyjdź! Jezus czeka na Ciebie!

Justyna Gołas

## Rekomendacje kulturalne

### BÓG NIE UMARŁ

reż. Harold Cronk

Drogim Czytelnikom „Źródła” polecam film, który na początku marca wszedł na ekrany kin, w reżyserii Harolda Cronka pt. „Bóg nie umarł”. Główny bohater filmu - Josh rozpoczyna studia na jednej z amerykańskich uczelni. W pierwszym semestrze trafia na zajęcia z filozofii prowadzone przez fanatycznego ateistę profesora Radissona. Wykładowca już na pierwszych zajęciach każe studentom napisać na kartce słynne zdanie Friedricha Nietzschego: „Bóg umarł”, i złożyć pod nim podpis. Ci, którzy tego nie zrobią mogą zrezygnować z zajęć lub... udowodnić, że Nietzsche się mylił. Z całej grupy pierwszorocznych studentów wyzwanie podejmuje tylko Josh. Ma czas do końca semestru, by przekonać słynnego wykładowcę i resztę studentów, że Bóg jednak istnieje. Rozpoczyna się pasjonujący spór, który elektryzuje całą uczelnianą społeczność i sprawia, że odmienia się życie wielu osób... „Bóg nie umarł” - to film, który pokazuje, że Bóg ciągle istnieje, a z drugiej pomaga chrześcijanom zrozumieć, w jaki sposób rozmawiać z ludźmi niewierzącymi i udowodnić im, że Bóg z nami jest i nigdy nas nie opuścił.

Dramat, prod. USA (2014), czas trwania: 113 min.

Scenariusz: Hunter Dennis, Chuck Konzelman, Cary Solomon

Obsada: Kevin Sorbo, Shane Harper, David A.R. White, Dean Cain



## Niecodziennik ks. Jana Twardowskiego

Wikariusz stojący na drabinie, wkręcał żarówkę. Nagle drabina zachwiała się i przez omyłkowo otwartą kłapę wpadł do piwnicy.

– Skoro już tam jesteś – powiedział stojący na górze dobroduszny proboszcz – przynieś mi słoik z ogórkami.



Pewien złodziej zakradł się do ogrodu róż. Rosły pięknie rzędami. Obcinał róże po kolei, zostawiając co siódma. Powtarzał sobie: „Siódme: nie kradnij”.



Pewien ksiądz miał bardzo głośne kazanie. Podszedł do niego chłopczyk i powiedział: – Czemu tak się drzesz? Mamusia powiedziała, że w kościele trzeba być cicho!

(SIW „Znak”, Kraków 1995)

# Odpowiedzialni

Od 6 do 8 marca br. 45 kandydatów do Bierzmowania z klas 3 gimnazjum z terenu naszej parafii i parafii ze Starego Wiśnicza wzięło udział w rekolekcjach. Prorowadzone były one w Ośrodku Rekolekcyjnym w Koszycach Małych. W te kilka dni wspólnie z młodymi ludźmi zastanawialiśmy się:

– nad odpowiedzialnością Bierzmowanego za Kościół, a w Nim konkretnie za parafię;

– nad odpowiedzialnością za Rodzinę, do której Bierzmowany należy i którą kiedyś założył,

– jak i nad odpowiedzialnością za Ojczyznę, w której Bierzmowany mieszka i wzrasta.

Punktem wyjścia w naszej refleksji było udzielenie przez każdego odpowiedzi na pytanie „Kim dla mnie jest Jezus?”

a także uświadomienie sobie, że to właśnie na każdym z Bierzmowanych sam Jezus Chrystus chce budować Swój Kościół, przyszłe Rodziny i przyszłość Ojczyzny. Podczas tych dni, młodzi ludzie mieli okazję uczyć się co znaczy budować, bądź odbudowywać Kościół Chrystusowy, z czego wynika świętość Kościoła do którego przynależą i jak należy podchodzić do wszelkiej krytyki Kościoła. Ponadto uświadomili sobie, jak ważną sprawą jest pomoc zwłaszcza ta modlitewna, tym, którzy w Kościele się pogubili. Pomogły nam w odkryciu tej prawdy dwa obrazy: obraz Kościoła jako łodzi i obraz Kościoła jako Ciała, którego Głową jest sam Chrystus. Każdego dnia uczestnicy rekolekcji spotykali się na 45 minutowych spotkaniach w grupach, gdzie pod okiem animatora wspólnie rozmawia-

li o tak ważnych wartościach, jakimi są: Kościół, Rodzina i Ojczyzna. Pod koniec każdego takiego spotkania na karteczkach układali modlitwy, które następnie pod koniec dnia na modlitwach wieczornych przed Najświętszym Sakramentem przedstawiali Chrystusowi. W drugim dniu rekolekcji młodzi ludzie wzięli też udział w nabożeństwie Drogi krzyżowej w plenerze, chętnie podejmując się niesienia ciężkiego brzoźowego krzyża. Spotkali się też z dwójką chłopaków ze wspólnoty Cenacolo, którzy przyszli podzielić się swoim świadectwem jak to wspólnota, do której dziś przynależą pomaga im wychodzić z uzależnienia od narkotyków, jak i po to, by przestrzec młodzież przed zgubnym działaniem narkotyków. Punktem stałym rekolekcji była Eucharystia. Nie zabrakło też czasu na rekreację i wspólne rozmowy. Na zakończenie rekolekcji każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy Sercański krzyżyk, który ma przypominać młodym ludziom, że mają wnosić miłość i troszczyć się o nią tam, gdzie będą przebywać, czy to w Domu, czy to w Kościele, czy to w Ojczyźnie. Dziś ludziom młodym trzeba mówić wiele o wartościach takich jak Bóg, jak Rodzina, jak Przyjaźń, jak Ojczyzna. Bo niestety o takich wartościach dziś już nie usłyszą w mediach. Bardzo mnie osobiście zaniepokoiło i dało wiele do myślenia to, że młodzi ludzie nie potrafią wskazać, kto współcześnie mógłby być dla nich autorytetem. To znak, że zarówno my – Ludzie Kościoła, jak i ci którzy tworzą Rodziny, jak również i ci którzy są odpowiedzialni za naszą Ojczyznę – że wszyscy powinniśmy się mocno uderzyć w piersi.

**Ks. Paweł Przybyło**



*Będąc na rekolekcjach z młodymi ludźmi przygotowującymi się do Sakramentu Bierzmowania, doświadczyłem otwartości młodych ludzi i szczerych wypowiedzi. Nie bali się żadnego poruszanego tematu, chętnie odpowiadali na pytania, dzielili się swymi refleksjami i spostrzeżeniami, i widać było, że podeszli do rekolekcji na poważnie i z sercem. Można śmiało stwierdzić, że są gotowi, by przystąpić do Sakramentu Bierzmowania. Jeśli będą prezentować takie godne postawy, o jakich mówili na spotkaniach, to będą wspaniałym Kościołem, stworzą niesamowite rodziny i będą oddanymi patriotami. Św. Jan Paweł II powiedział: „Wy jesteście przyszłością świata! Wy jesteście nadzieją Kościoła”, i oni zdają sobie sprawę z tego zadania, które zlecił im Papież Polak.*

**Jacek Śmietana (animator)**

## SAKRAMENT CHRZTU ŚW.



**Do wspólnoty Kościoła Katolickiego zostali włączeni:**

**8.11.2014** – Zofia Marzena Wójcik ur. 27.09.2014.

**16.11.2014** – Tomasz Wojciech Trojak, ur. 20.05.2014; Oskar Grzegorz Wołek, ur. 15.06.2014.

**23.11.2014** – Rafał Aleksander Kęsek, ur. 29.04.2014.

**30.11.2014** – Szymon Andrzej Pierściński, ur. 27.09.2014; Patrycja Agnieszka Cetnarowska, ur. 9.10.2014; Anna Agnieszka Cyz, ur. 4.04.2014.

**14.12.2014** – Barbara Jolanta Smęda, ur. 15.10.2014; Michał Grzegorz Bucenko, ur. 15.10.2014.

**21.12.2014** – Jacek Dariusz Kolasa, ur. 25.08.2014.

**28.12.2014** – Nikola Emilia Imioło, ur. 28.09.2014.

**4.01.2015** – Franciszek Kazimierz Rynduch, ur. 10.12.2014

**10.01.2015** – Martyna Elżbieta Zawadzka, ur. 11.09.2014

**18.01.2015** – Ewa Wiktoria Piekarz, ur. 27.11.2014.

**30.01.2015** – Michał Kmieciak, ur. 09.03.2009; Aleksander Kmieciak, ur. 09.03.2009.

**31.01.2015** – Amelia Katarzyna Sysło, ur. 11.11.2014.

**15.02.2015** – Oskar Grzegorz Tomala, ur. 30.10.2014; Jakub Dariusz Ślizowski, ur. 01.01.2015.

**7.02.2015** – Kacper Daniel Rajca, ur. 8.09.2014.

**1.03.2015** – Inga Katarzyna Palej, ur. 9.01.2015

**14.03.2015** – Michalina Anna Cabańska, ur. 13.06.2014;

**15.03.2015** – Lena Wiktoria Nowak, ur. 16.12.2014.

## KATOLICKI POGRZEB



**Do wieczności odeszli:**

† Marcin Kazimierz Czekaj, ur. 1976, zm. **15.12.2014**.

† Maria Weronika Filipek, ur. 1926, zm. **21.12.2014**.

† Helena Szewczyk, ur. 1935, zm. **23.12.2014**.

† Jan Kurdyś, ur. 1950, zm. 06.02.2015.

† Stanisław Ślusarz, ur. 1947, zm. **20.02.2015**.

† Stanisław Stefan Trojan, ur. 1943, zm. **22.02.2015**.

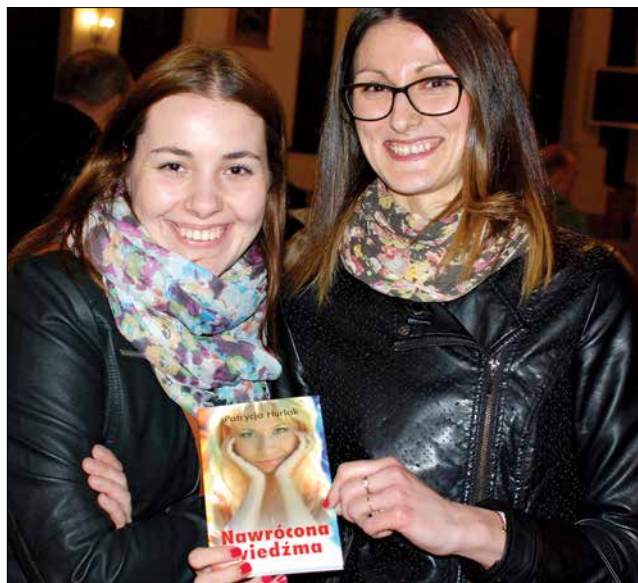
† Maria Stanisława Borowiec, ur. 1939, zm. **4.03.2015**.

† Czesław Wojciech Drzazga, ur. 1927, zm. **7.03.2015**.

**Dobry Jezus, a nasz Panie daj im wieczne spoczywanie.**



# Z KRONIKI PARAFIALNEJ



Spotkanie z aktorką Patrycją Hurlak, autorką książki pt. „Nawrócona wiedźma”; 25 marca 2015 roku.



Niedziela Palmowa; 29 marca 2015 roku.



Niedziela Palmowa; 29 marca 2015 roku.



# MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ

